Pełna tabela loterii *na ostatniej stronie*

ROK XIV. Nr. 137 (4099) WILNO, piątek 21 maja 1937 r. Cena 15 gr.

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko - Nowogródzkim

Marszałek Edward Śmigły-Rydz doktorem honoris causa U. S. B.

Przemówienie Pana Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza

w dniu 20 b. m. w Uniwersytecie Stefana Batorego

Magnificencjo, Panie Dziekanie, Panie Promotorze, Panowie Profesorowie! Dziękuję serdecznie za te wyjątkowe chwile, jakie dzięki Panom przeżywam wśród tych murów, tak drogich sercu każdego kulturalnego Polaka. Widocznie już moje takie przeznaczenie, abym w Wilnie przeżywał jedną z najbardziej niezapomnianych godzin mego życia.

Zaszczytna godność, którą dziś z rąk Panów otrzymuję, ma dla mnie szczególną treść, tym szacowniejszą, że godność od Wileńskiego właśnie Uniwersytetu pochodzi.

Uniwersytet ten nosi nazwę Stefana Batorego, wielkiego króla - wojownika, który wileńskimi szlakami prowadził swe wojska dla utrwalenia wschodnich granic Rzeczypospolitej. Ten król, żołnierz z instynktu i wrodzonych skłonności, umiał wśród zamierzeń i działań wojskowych znaleźć czas na zajmowanie się sprawami nauki i kultury.

Za jego panowania liceum wileńskie stało się akademią. Troska tego króla o wiedzę łączyła się z pewnością z jego celami wychowawczymi. Bo był on wychowawcą Polaków, ucząc ich zgody, karności, wypełniania publicznych obowiązków, podporządkowania interesu własnego interesowi publicznemu. Swemi rządami uczył on, że nie należy biernie wyczekiwać na zdarzenia losów, lecz należy czynnie je kształtować, wskazywał jak ścisły zachodzi związek między wielkością i potęgą Państwa, a między cnotami żołnierskimi i zdolnością narodu do wysiłku zbrojnego. Taki był twórca Akademii Wileńskiej.

Wskrzeszenie zaś tej Akademii, już jako Uniwersytetu, jest dziełem drugiego Wielkiego wojownika, już nie króla — pomazańca z rąk ludzkich, ale Wodza Narodu — pomazańca Opatrzności.

Nim zwiędły pierwsze kwiaty na grobach Jego żołnierzy, którzy tu w Wilnie polegli, gdy cały wschód Polski gorzał jeszcze pożarem wojny Marszałek Piłsudski powołał do życia Uniwersytet, wydobywając z pod rumowisk niewoli ożywcze źródło polskiej kultury.

I on również będąc żołnierzem z instynktu i wrodzonych skłonności był zarazem wielkim wychowawcą Narodu.

Był wychowawcą wyjątkowym, bo z pośród wszystkich tych, którzy w naszej przeszłości dzierżyli najwyższą władzę, On w sposób najdobitniejszy i najwszechstronniejszy sformułował Narodowi wskazania i cele wychowawcze.

Jeśli można snuć przypuszczenia, obydwaj Ci wielcy ludzie przeżyli nie jedną bezsenną noc, pełną tragicznego napięcia, wpatrzeni badawczo w duszę swojej współczesności.

Napewno najcięższe dla Nich przeżycia, to nie pola bitew, lecz ich misja wychowawcza.

Dzięki niebywałej hartowności ducha nię ugięli się, lecz wytrwali w swej misji.

I gdy znajdujemy się wśród tych murów uniwersyteckich, gdzie młodzież nietylko kształci się, lecz i wychowuje, to muszą się uprzytomnić te dwie wielkie historyczne postacie, z których myśli i przeżyć, walk i wzlotów, musiało coś zostać i żyje w duchu Uniwersytetu.

Uniwersytet o takiej przeszłości i o takim duchu najlepiej powinien umieć połączyć wiedzę z wychowaniem, intelekt z charakterem.

Umiejętność złączenia tych dwóch elementów tak wielki wywiera wpływ na rozwój i los narodów. I dodam jeszcze jedno: napewno Stefan Batory i Józef Piłsudski, fundując ten przybytek wiedzy i kultury myśleli o wiedzy i kulturze uzdolniających naród do pełnego i potężnego życia, myśleli o kulturze i wiedzy, które potrafią być tarczą i ostrym mieczem w rękach narodu. To jest ta szacowna treść doktoratu, pochodzącego od Uniwersytetu Wileńskiego.

Ponieważ jest to doktorat medycyny, więc tym żywiej staje przede mną bliskość powołania lekarza i żołnierza ze względu na ofiarność, wysoką ideowość, umiejętność decyzji.

Poza tym jest to jeszcze jednym zewnętrznym wyrazem braterskiej współpracy, jaka tu właśnie istnieje między wojskiem, a wydziałem medycznym.

Istnieje ona od czasów wojny, a rozwijała się pod mądrym i czujnym protektoratem Marszałka Piłsudskiego.

A że — jak Magnificencja wspomniał — w akcie tym, który dziś miał swój uroczysty finał i serca dawnych żołnierzy miały swój głos, tym serdeczniej dziękuję, bo przyjaźń szczerego serca jest rzadkim a wielkim skarbem.

Treść dyplomu doktoratu honorowego

„Summis Auspicus Serenissimae Reipublicae Polonorum nos

VITOLDUS STANIEWICZ

Philosophiae Doctor, oeconomiae ruralis Professor publicus ordinarius Hujus Temporis Uniwersitatis Vilnensis Batoreanae Rector Magnificus

STANISLAUS HILLER

Universae Medicinae Doctor, Histologiae et Embryologiae Professor publicus extra ordin. H. T. ordinis Medicorum Decanus

VLADISLAUS JAKOWICKI

Universae Medicinae Doctor Artis obstetriciae ac Gynaecologiae Professor public. Ordin. Promotor rite constitutus virum illustrissimum

EDUARDUM ŚMIGŁY - RYDZ

Poloniae Mereschalum fortissimum militem, Ducem Victorem Josephi Pilsudski proximum administranda Republica heredemque sortis eius historicae, Universitatis Batoreanae heredemque sortis eius historicae, Universitatis Batoreanae amicum integerrimum, quem tamquam exemplar virtutum civilium iuvenibus nostris — proponere volumus

HONORIS CAUSA DOCTOREM MEDICINAE

communi omnium consensu creamus, creatum solemniter renuntiamus in eiusque rei fidem hasce litteras Universitatis sigillo sanciendas curavimus".

Uroczystości ku czci Marszałka Śmigłego-Rydza w Wilnie

POWITANIE NA DWORCU KOLEJOWYM.

Wczoraj pociągiem o godz. 7.45 przybył do Wilna Marszałek Polski Edward Śmigły - Rydz.

Uroczyste powitanie Marszałka Śmigłego-Rydza na dworcu wileńskim nastąpiło o godz. 10. W uroczystości powitania wzięli udział przybyli wczoraj do Wilna minister WR. i OP. Świętosławski, wiceministrowie Ujejski i Ferek - Błeszczyński, wiceminister spraw wojskowych gen. Litwinowicz, rektor Staniewicz, wojewoda Bociański, generałowie Rouppert, Kleeberg, Kołłontaj - Srzednicki, Skwarczyński, Senat USB. i wielu innych przedstawicieli władz i urzędów.

Wychodzącego z wagonu Marszałka powitano okrzykami: Niech żyje! a orkiestra odegrała hymn narodowy. Marszałek przeszedł przed frontem kompanii chorągwianej oraz delegacyj korporacyj akademickich ze sztandarami. Następnie Marszałek przeszedł przez salony recepcyjne dworca i na placu przed dworcem odebrał raport od oddziałów wojskowych. Zebrana przed dworcem młodzież akademicka zgotowała Marszałkowi owację.

NA ROSSIE.

Z dworca Marszałek odjechał wraz z towarzyszącymi mu osobami na cmentarza Rossa, gdzie złożył w skupieniu hołd Sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Po wpisaniu się do księgi pamiątkowej, Marszałek zatrzymał się dłuższy czas na cmentarzu, zwiedzając groby żołnierzy poległych w obronie Wilna i muzeum pamiątek, znajdujące się w domu obok cmentarza.

W KATEDRZE.

Z Rossy Marszałek udał się do Bazyliki Wileńskiej, na której progu powitali go J. E. ks. Arcybiskup Metropolita Wileński Romuald Jałbrzykowski, ks. kanclerz Sawicki i ks. prałat Wołodźko. W Katedrze Marszałek zwiedził kaplicę św. Kazimierza, kaplicę grobów królewskich, mauzoleum kaplicę ks. biskupa Bandurskiego, pamiątki znalezione w grobach królewskich oraz ołtarz główny. Fachowych wyjaśnień udzielił konserwator dr. Piwocki.

Przy wyjściu z Katedry duchowni przypomnieli Marszałkowi chwilę powitania w Ostrej bramie w 1919 r., gdy zwycięskie wojska polskie wkraczały do Wilna.

W ZAKŁADACH USB.

Następnie Marszałek udał się na teren zakładów uniwersyteckich USB. gdzie zwiedził Polski Instytut do badań mózgu, przy czym prof. Rosse udzielił szczegółowych wyjaśnień.

Następnie Marszałek zwiedził szpital wojskowy oraz zainstalowane tam aparaty wytwarzające powietrze górskie wynalazku Prezydenta prof. Mościckiego, Klinikę Wewnętrzną USB. oraz nowowybudowaną i w najnowsze zdobycze techniczne i naukowe wyposażoną klinikę położniczą i chorób kobiecych.

W południe Wydział Lekarski U. S. B. podejmował Marszałka Śmigłego - Rydza śniadaniem w prywatnym mieszkaniu b. rektora prof. Jakowickiego.

OWACJE NA ULICACH.

Pana Marszałka przejeżdżającego przez ulice miasta społeczeństwo wileńskie witało owacyjnie, a szczególnie dziatwa szkolna, przybyła do Wilna z różnych miast Polski. Przy niektórych wycieczkach Pan Marszałek zatrzymał się i serdecznie rozmawiał z dziatwą.

PRZYJĘCIE W K! POLONIA.

Po południu Marszałek Śmigły - Rydz był na przyjęciu w korporacji Polonia.

Po powitaniu przez zarząd korporacji Panu Marszałkowi przedstawieni zostali filistrzy korporacji Polonii, Velecji i Arkonii oraz prezesi 8-miu korporacyj wileńskich.

Prezes konwentu Polonii, dziękując Panu Marszałkowi za przybycie, podkreślił przywiązanie członków korporacyj dla armii polskiej i gotowość stawienia się w jej szeregach, ilekroć tego zażąda Ojczyzna.

Po rozmowie z obecnymi Marszałek Śmigły - Rydz odjechał owacyjnie żegnany przez młodzież.

UROCZYSTA PROMOCJA.

O godz. 19 odbyła się uroczysta promocja Marszałka Polski Edwarda Śmigłego - Rydza na doktora medycyny honoris causa USB.

Na uroczystość tę przybyli o godz. 19 do auli Kolumnowej USB. Marszałek Senatu Aleksander Prystor, minister WR. i OP. prof. Świętosławski, wiceministrowie prof. Ujejski i Ferek - Błeszyński, b. wiceminister oświaty ks. Żongołłowicz, przedstawiciele duchowieństwa z Arcybiskupem Metropolitą Jałbrzykowskim, generalicja z gen. Żeligowskim, przedstawiciele władz z wojewodą Bociańskim, grupa regionalna posłów i senatorów, wszyscy profesorowie Uniwersytetu, reprezentanci sfer naukowych, kulturalnych i artystycznych, a górne piętra wypełniła młodzież akademicka.

Po zajęciu miejsc przez zaproszonych weszli na salę rektor i Senat USB., profesorowie Wydziału Lekarskiego, wszyscy w togach, którzy zajęli miejsca na podium, za Senatem weszli rektorowie i przedstawiciele wyższych uczelni polskich i dyrektor Funduszu Kultury Narodowej prof. Michalski. Na salę wchodzi Marszałek Śmigły - Rydz i zasiada w fotelu usta

(Dokończenie na str 2-ej)

Marszałek Śmigły-Rydz wśród młodzieży



Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz wziął onegdaj udział w charakterze gościa honorowego w komersie najstarszej warszawskiej korporacji akademickiej „Arkonia", urządzonym z okazji 58-ej rocznicy istnienia korporacji. — W komersie uczestniczyli filistrzy korporacyj warszawskich, oraz około 300 studentów z insygniami korporacyjnymi. W czasie komerszu P. Marszałek Śmigły-Rydz, owacyjnie witany przez młodzież, wygłosił przemówienie. — Moment przemówienia Pana Marszałka Śmigłego-Rydza na komersie.

Uroczystości ku czci Marszałka Śmigłego-Rydza

(Dokończenie ze str. 1ej)

wionym przed mównicą. Za nim generałowie z wiceministrem Litwinowiczem na czele i grupa lekarzy, b. Legionistów.

Uroczysta promocja rozpoczęła się przemówieniem rektora USB. prof. Staniewicza (przemówienie daliśmy na str. 3-ej). Z kolei przemawia dziekan Wydziału Lekarskiego prof. Stanisław Hiller (przemówienie na str. 3-ej). Potem przemawiał promotor b. rektor prof. dr. Władysław Jakowicki (przemówienie na str. 3-ej). Po przemówieniu swym prof. Jakowicki odczytał po łacinie tekst doktoratu honorowego.

Po wręczeniu doktoratu przemawiał Marszałek Polski Edward Śmigły - Rydz (podajemy na str. 1-ej).

Po przemówieniu Marszałka, rektor USB. prof. Staniewicz wzniósł okrzyk na cześć Marszałka Polski Edwarda Śmigłego - Rydza doktora medycyny honoris causa. Zebrani trzykrotnie powtórzyli „Niech żyje!".

Po uroczystej promocji rektor U. S. B. podejmował Marszałka i gości obiadem w pięknej sali Smuglewicza.

ODJAZD Z WILNA.

W godzinach wieczornych Marszałek, żegnany przez licznie zebranych przedstawicieli USB. z rektorem Staniewiczem, władz administracyjnych z woj. Bociańskim, generalicją z gen. Skwarczyńskim, akademików i tłumy publiczności, opuścił Wilno.

Zjazd Koła Lekarzy b. Legionistów

Dyplom honorowego członka dla Marszałka Śmigłego-Rydza

Wczoraj odbył się w Wilnie zjazd Koła Lekarzy b. Legionistów .Na zjazd przybyło około 50 członków Koła z prezesem gen. Roupperiem na czele.

O godz. 9 uczestnicy Zjazdu po zbiórce przed dworcem kolejowym udali się na Rossę, gdzie po oddaniu hołdu złożyli wieniec przy mauzoleum Serca Marszałka Józefa Piłsudskiego. Następnie uczestnicy Zjazdu wzięli udział w powitaniu Marszałka Śmigłego-Rydza na dworcu.

Po zwiedzeniu kliniki USB i szpitala wojskowego na Antokolu, zakładów naukowych USB oraz zabytków wileńskich udali się lekarze b. legioniści na wspólny obiad.

W godzinach popołudniowych odbyło się walne zebranie Koła, na które przybył Marszałek Śmigły-Rydz. Panu Marszałkowi prezydium Koła wręczyło dyplom honorowego członka Koła Lekarzy b. Legionistów. Dyplom ten wykonany został przez artystę grafika Chrostowskiego. Następnie Zjazd Lekarzy podejmował Marszałka czarną kawą.

W godzinach wieczornych uczestnicy Zjazdu wzięli udział w uroczystej promocji Marszałka Śmigłego-Rydza na doktora medycyny honoris causa.

Za spokój duszy wielkiego i bezkompromisowego patrioty, mego współtowarzysza broni i kochanego szwagra, zmarłego dnia 23 marca 1937 r.

Ś. † P.

Medarda Komara

ochotnika Wojsk Polskich, ułana, odznaczonego Krzyżem Walecznych,

właściciela dóbr Giełgudyszkowskich pow. Władysławowskiego, skonfiskowanych Mu przez obecny rząd kowieński za udział w Armii JWPana gen. Żeligowskiego,

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kaplicy św. Kazimierza Katedry Wileńskiej dnia 22 maja r. b. o godz. 10-ej r.

Stefan-Bronisław Rawicz-Kosiński z żoną i dziećmi

Następca tronu rumuńskiego gościem P. Prezydenta R. P.

WARSZAWA (Pat). W poniedziałek 24 bm. w godzinach rannych, przybywa do Warszawy jako gość Pana Prezydenta Rzeczypospolitej rumuński następca tronu książę Michał.

300 fortec morskich w defiladzie przed Jerzym VI

LONDYN (Pat). Dziś po południu odbyła się przed królem Jerzym VI w zatoce Spitread, między wyspą Wight a portem wojennym Portsmouth, największa w historii floty brytyjskiej rewia morska. W rewii uczestniczyło 160 jednostek floty brytyjskiej, reprezentującej wszystkie kategorie floty wojennej.

Polskę reprezentował kontr-torpedowiec **„Burza"**, który zajął pozycję między okrętem tureckim a estońskim.

Ogółem blisko trzysta okrętów i statków ustawionych było w dziewięciu rzędach na przestrzeni 8-iu mil morskich. Yacht królewski, odbierający defiladę, powoli przepływał przed frontem okrętów, salutujących króla wywieszeniem bandery. Na frontach okrętów ustawione były załogi, które w chwili, gdy przejeżdżał yacht królewski witały króla okrzykami. Trasa rewii wynosiła 12 mil. Minister Beck w towarzystwie ministra pełnomocnego Mościckiego przyglądał się rewii z prywatnego yachtu, jako gość lorda Kemsleyn.

2.000.000 litrów płonącego spirytusu

Strugi ognia na ulicach Poznania

POZNAŃ, (PAT). — Wczoraj wybuchł pożar, wywołany uderzeniem pioruna w zbiornik spirytusowy spółki akcyjnej „Akwawit".

Mimo, że tuż obok miejsca katastrofy wznoszą się dwa wysokie kominy fabryczne, piorun uderzył w zbiornik cylindryczny, zawierający 1.737.847 litrów spirytusu nieoczyszczonego. Spirytus ten był własnością Skarbu Państwa, gdyż spółka „Akwawit" zajmuje się jedynie rektyfikacją na rachunek Monopolu Spirytusowego.

Znajdujący się na zbiorniku piorunochron, mimo że był sprawdzany przed trzema dniami, nie uchronił go przed eksplozją, która nastąpiła około godz. 16. W jednej chwili wystrzelił

NIEBIESKI SŁUP OGNIA O ŚREDNICY PRZESZŁO STU METRÓW.

Równocześnie lunęła olbrzymia fontanna płonącego spirytusu na sąsiedni kompleks budynków zakładów graficznych Pułlatyckiego. W mgnieniu oka ogień objął trzypiętrową fabrykę od szczytu do fundamentów.

Personel robotniczy, zecerski i urzędniczy w liczbie przeszło 50 osób począł w panicznej ucieczce wyskakiwać z okien i przedzierać się z głośnym wołaniem o ratunek przez buchające ogniem

STRUGI SPIRYTUSU,

zalewające z niesłychaną szybkością ogród i dziedziniec fabryczny, i zamieniające ulicę północną w rwącą rzekę szalejącego żywiołu. Dantejskie sceny poczęły się rozgrywać przy wysokim płocie z drutu kolczastego, zagradzającym uciekinierom drogę do ocalenia. Tylko cudem odbyło się przy tej niebezpiecznej przeprawie bez ofiar ludzkich, pomijając lekkie obrażenia czterech osób.

Przybyłym na ratunek wszystkim oddziałom straży pożarnej, którym pośpieszyli z pomocą saperzy i ochotnicy z pośród publiczności, przedstawił się grozą przejmujący obraz,

PĘKAJĄCE BECZKI ZE SPIRYTUSEM

dokoła płonącego nieprzerwanie olbrzymim słupem zbiornika, toczyły się po ziemi podrzucane wybuchami i wylewały dokoła płonące strumienie. Z palących się beczek i ze zbiornika strzelały fontanny ognia.

Dwupiętrowy gmach zakładów graficznych Pułlatyckiego gorzał jak olbrzymia pochodnia, buchając z dachu i wszystkich okien płomieniami nieznośnym żarem i kłębami czarnego dymu.

Rozszalały żywioł

GROZIŁ PRZERZUCENIEM NA DALSZE ZBIORNIKI,

mieszczące ogółem 5 i pół miln. litrów spirytusu.

Niebezpieczeństwo zagroziło kościołowi św. Wojciecha, klinice prof. Borowieckiego oraz zabudowaniom rzeźni miejskiej, dokąd parły rzeki płonącego spirytusu. W ostatniej chwili zdołano tutaj uratować bydło rzeźne, szalejące z przestrachu.

Saperzy nadzwyczaj sprawnie przystąpili do kopania rowów i zasypywania ziemią mniejszych ośrodków ognia. Strażacy pod osłoną blach poczęli z 30 wężów zalewać wodą główne siedliska pożaru.

W pewnej chwili w trzech sąsiadujących ze sobą zbiornikach zajęły się drewniane części obudowania, i zdawało się, że rozszerzenie się pożaru jest nieuniknione. Myślano już o tym, by spirytus z zagrożonych zbiorników spuścić kanałami do Warty. Na szczęście jednak zdołano zalać wodą i ugasić płonące belki.

Z KOŚCIOŁA ŚW. WOJCIECHA PRZENIESIONO NAJŚW. SAKRAMENT

do pobliskiego kościoła garnizonowego.

Pożar udało się opanować dopiero nad ranem, a zbiornik ze spirytusem, wbudowany na głębokości 5 mtr. pod ziemią, pali się jeszcze w dalszym ciągu.

Szkody wyrządzone przez pożar obliczają prowizorycznie na 3 miln. zł. — Spółka „Akwawit" jest ubezpieczona w pełnej wysokości w towarzystwie „Polonia".

B. sędzia i prokurator skazani na więzienie

LUBLIN, (PAT). — Wczoraj o godz. 14 Sąd Okręgowy w Lublinie ogłosił wyrok w sprawie b. sędziego Gąsiorowskiego i tow. Mocą wyroku, osk. Gąsiorowski skazany został na łączną karę 8 lat więzienia, 3300 zł. grzywny i utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 6. W drodze amnestii karę więzienia zmniejszono mu o dwa lata. Skazanemu zaliczono ponadto areszt śledczy od dnia 28 marca 1936 r. do dnia 5 stycznia 1937 r.

Były prokurator Sokołowski skazany został na 4 lata i 6 miesięcy więzienia i utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 5. Skazanemu darowana karę grzywny i zaliczono areszt śledczy od dnia 4 kwietnia 1936 r. do dnia wczorajszego.

Oskarżony Izrael Bergman skazany został na 7 lat i 6 miesięcy więzienia, 13 tysięcy zł. grzywny i utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 8. W drodze amnestii karę więzienia złagodzono mu do lat 7 oraz zaliczono areszt śledczy od dn. 12 marca do dnia wczorajszego.

Oskarżony Izaak Bergman skazany został na 4 lata więzienia, 2300 zł. grzywny, utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 4. Skazanemu zaliczono areszt śledczy od dnia 12 marca 1936 r. do dnia wczorajszego oraz, w drodze amnestii zmniejszono karę więzienia do lat 3.

Prokurator wniósł o aresztowanie Gąsiorowskiego, sąd jednak z uwagi na zły stan zdrowia skazanego i okoliczności rodzinne zdecydował pozostawić go na wolnej stopie aż do czasu uprawomocnienia się wyroku.

Zakończenie kursu dla wójtów

pow. wileńsko-trockiego

Wczoraj zakończył się kurs dla wójtów powiatu wileńsko-trockiego. Wykłady na tych kursach trwały w ciągu trzech dni i miały na celu przygotowanie wójtów do akcji gen. Żeligowskiego na terenie naszej wsi.

Po przesłuchaniu wykładów, wygłoszonych przez najznakomitszych znawców naszej wsi i jej potrzeb, wójtowie stwierdziwszy, że dużo na tych wykładach skorzystali, rozjechali się do swoich gmin.

Komisja ministerialna

na terenie powiatu dziśnieńskiego

W ub. tygodniu na terenie pow. dziśnieńskiego bawiła komisja ministerialna Ministerstwa Rolnictwa w osobach: radca Min. Roln. p. Markianowicz inspektor Związku Bekonowego Dusego, dyrektor T-wa Zootechnicznego w Warszawie Wiśniewski, dyrektor Zootechnicznego zakładu Doświadczalnego w Wisłoczy dr. Czaja i kierownik działu hodowlanego Wileńskiej Izby Rolniczej Mroszczyk. Komisja ta badała na miejscu warunki w sprawie uruchomienia przetwórni mięsnej w Głębokiem i uznała je za odpowiednie.

Wilno jest piękne ale ukwiecone będzie stokroć piękniejsze

P. Prezydent R. P.

na obiedzie u amb. Moltke

WARSZAWA, (PAT). — Wczoraj ambasador Rzeszy niemieckiej i pani von Moltke wydali obiad, który zaszczycił swą obecnością Pan Prezydent R. P. z małżonką.

Na obiedzie obecni byli: min. Beckowa, ambasador W. Brytanii, ambasador Francji, ambasador Włoch, wicepremier Kwiatkowski, minister Grabowski, podsekretarz Szembek, podsekretarz Bobkowski i inni.

Nuncjusz papieski

złożył listy uwierzytelniające P. Prezydentowi R. P.

WARSZAWA, (PAT). — Dnia 20 maja 1937 r. Pan Prezydent R. P. przyjął na Zamku Królewkim J. E. Monseigneura Filipa Cortesi, arcybiskupa syraceńskiego, nuncjusza apostolskiego, który złożył swe listy uwierzytelniające.

Min. Roman udał się do Paryża

WARSZAWA (Pat). Minister Przemysłu i handlu Antoni Roman, który dziś wyjechał do Paryża przeprowadzi z rządem francuskim rozmowy dotyczące polsko - francuskich stosunków ekonomicznych, które — jak wiadomo rozwijają się pomyślnie. Podczas swego pobytu w Paryżu minister Roman podpisze w imieniu Polski zawartą ostatnio polsko - francuską umowę handlową.

Drugi dzień procesu pomocników Doboszyńskiego

KRAKÓW (Pat). W drugim dniu rozprawy przeciwko Andrzejowi Płonce i towarzyszom Trybunał przesłuchał 12 oskarżonych, odpowiadających z więzienia. Po przesłuchaniu sędzia odłożył rozprawę do dnia jutrzejszego.

Dalsze miejscowości zajęli powstańcy

SALAMANKA, (PAT). Kwatera główna wojsk powstańczych donosi, że oddziały powstańcze posuwają się ciągle naprzód na froncie baskijskim. Wczoraj zajęto następujące miejscowości: Gondramendi, Elordi, Macoa-Bellaroanora, Maria de Manacabarena, Bideache i inne.

Ś. † P.
MEDARD KOMAR

2 miesiące temu, 23 marca 1937 r., w Somoninie na Pomorzu zmarł nagle ś. p. Medard Komar.

Nie wszyscy, w szczególności o ile chodzi o młode pokolenie, w Wilnie, którego Zmarły w latach 1919 i 1920 był jednym z polskich obrońców i zdobywców — wiedzą jak bardzo ś. p. Medard Komar zasłużył się Polsce — przez swe czyny żołnierskie i obywatelskie.

Urodzony 3 sierpnia 1861 roku w Bejsagole (obecnie na Litwie), kształcił się w gimnazjum św. Anny w Krakowie, później odbywał studia rolnicze w Halle.

Do roku 1919 — magnat, pan na Giełgudyszkach (obecnie na Litwie), właściciel 23 tysięcy morgów, świetny rolnik — na początku 1919 roku, gdy tylko doszła Go pobudka tworzących się szeregów wojska Odradzającej się Polski, mając 38 lat. porzuca dom i rodzinę — i śpieszy do szeregów

Zaciąga się początkowo do 10 pułku ułanów i odtąd, jako zwykły ułan, nieprzerwanie, aż do zakończenia wojny — pełni służbę na froncie.

Jest zawsze jednym z pierwszych tam, gdzie trzeba nastawić głowę. Rwie się do czynu bitewnego.

Niezmordowany na froncie. Bierze udział w niezliczonych patrolach i zasadzkach, podjazdach i wypadach w dalekich zagonach. Przemierza na koniu setki kilometrów o chłodzie i głodzie. Doświadcza wszystkie blaski i nędze wojny manewrowej w walce o nasze wschodnie granice. M. in. był obrońcą, a później zdobywcą naszego Wilna.

Z Jego ułańskiej ręki padło wielu wrogów Rzeczypospolitej.

Po wojnie, spełniwszy swój obowiązek na froncie, pod koniec 1920 roku, jako starszy ułan, odznaczony Krzyżem Walecznych, wraca do cywila.

W międzyczasie Litwini konfiskują dobra Giełgudyszki za udział ś. p. Medarda Komara w wojnie po stronie Polski.

Ale i po wojnie, w cywilu, ś. p. Medard Komar nie przestaje być żołnierzem Rzeczypospolitej, — zmienia się tylko charakter Jego żołnierski.

W 1921 roku, natychmiast po objęciu przez nas Pomorza — udaje się tam ś. p. Medard Komar i wykupuje z rąk Niemców — dawnych hakatystów — Kitzmana i Eisinga 120 morgową posiadłość Somonino pod Kartuzami, osiedla się tam, chociaż serce Jego tęskniło do rodzinnych stron i Wileńszczyzny.

I tam, na Kaszubach rozpoczyna niestrudzenie nowy etap swej żołnierki.

Oddany bez reszty i do ostatniego dnia Swego życia — ideologii Marszałka Piłsudskiego, śp. Medard Komar z niezwykłym zapałem i energią rozpoczyna szeroko zakreśloną pracę społeczną na Kaszubach.

Organizuje Przysposobienie Wojskowe i „Wojaków" w 3 ch powiatach: Kartuskim, Morskim i Kościerskim, stając się z czasem Prezesem Wojaków na terenie tych powiatów.

Z kolei organizuje w powiecie Kartuskim BBWR., później organizuje Strzelca i jest jego Prezesem w Goręczynie. W ciągu szeregu lat jest członkiem Naczelnej Rady Polskiego Związku Zachodniego. Jest członkiem wielu, wielu różnych organizacyj pomorskich. Wszędzie, gdzie tylko może, sieje wśród miejscowego społeczeństwa hasła związane z ideologią Marszałka Piłsudskiego, budzi patriotyzm polski w ludzie Kaszubskim, organizuje ten lud do walki z niemczyzną na Pomorzu, do walki o zachowanie i rozszerzenie kultury polskiej i stanu polskiego posiadania na Kaszubach. Zdobywa dla siebie zaufanie, szacunek i posłuch tamtejszego ludu. Z biegiem lat „przybysz z Litwy" zaczyna być uważany za najlepszego swego.

Posiadał ogromną cywilną odwagę. Walczył z furią z tymi wszystkimi, których uważał za szkodników Polski. Publicznie, na przestrzeni wielu lat. piętnował swoich przeciwników, często wysokich dygnitarzy. W walce tej, jak i na froncie, był bezkompromisowy. Nigdy nie dbał o swój osobisty interes, o reklamę dla siebie. Był wpatrzony w Polskę i dla Polski tylko pracował.

Takim był ś. p. Medard Komar.

Pogrzeb na cmentarzu w Goręczynie koło Kartuz w dniu 30 marca 1937 r., prócz najbliższej, nielicznej rodziny, zgromadził ponad 1000 osób — z różnych sfer społeczeństwa pomorskiego.

Z wielkim wzruszeniem nad otwartą mogiłą przemówili: członek Zw. Zach. Polski, prof. Niemiec z Gdyni, oraz przedstawiciel wojska z Wilna.

Obaj przemawiający, oddając nad mogiłą hołd zasłużonemu żołnierzowi — obywatelowi podkreślili, że kraj i rodzina, które wydają ludzi tej miary, jakim był ś. p. Medard Komar — mogą być dumne i że życie i czyny ś. p. Medarda Komara, jako nieprzemijające wartości — winne być przykładem dla młodych pokoleń, jak należy służyć Ojczyźnie

J. Kusz.

Proces Jagody przy drzwiach zamkniętych

MOSKWA (Pat). Proces Jagody i towarzyszy ma się odbyć przy drzwiach zamkniętych, decyzja taka jakoby zapadła w ostatnich czasach.

Kronika telegraficzna

— 20 CENTNARÓW CHRABĄSZCZY. Kozmin w woj. poznańskim nawiedziła niepamiętana plaga chrabąszczy, która daje się szczególnie we znaki drzewom owocowym. Również całe połaci lasu zostały ogołocone z liści. Zarząd miejski w Kozminie, chcąc zabezpieczyć drzewa przed całkowitym zniszczeniem, zakupuje chrabąszcze, płacąc po zł. 2 za centnar. W ciągu dnia wczorajszego dostarczono zarządowi miejskiemu 20 centnarów chrabąszczy.

— 42 LATA W WIĘZIENIU. Z więzienia w Kingston został wypuszczony C. Shortis, który za dwa morderstwa, popełnione w r. 1895, przesiedział w więzieniu 42 lata. Shortis pochodzący z arystokratycznej rodziny irlandzkiej, był skazany na karę śmierci, a potem ułaskawiony. Ułaskawienie to spowodowało upadek ówczesnego rządu konserwatywnego.

Promocja P. Marszałka Śmigłego Rydza na doktora medycyny honoris causa

Mowa J. M. Rektora U. S. B. prof. dr. Witolda Staniewicza

W imieniu prastarej Wszechnicy Batorowej mam zaszczyt powitać w naszych murach Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza oraz wszystkich dostojnych gości, którzy raczyli zaszczycić swą obecnością naszą skromną uroczystość, przyjęcia przez Wodza Naczelnego najwyższej godności, jaką go możemy odbdarzyć, godności Doktora Honoris Causa naszej Almae Mater.

A kiedy witam w tych murach Ciebie Panie Marszałku, żywo stają mi w pamięci słowa wypowiedziane przez Ciebie tu w tej auli w dniu 19 marca 1926 r. gdyśmy święcili uroczyście dzień Imienin Naszego Wskrzesiciela Józefa Piłsudskiego Pierwszego Marszałka Polski i zwycięskiego Wodza Naczelnego. Przeprowadziłeś wówczas Panie Marszałku niezmiernie głęboką paralelę historyczną pomiędzy wojną polsko-rosyjską z lat 1830—31 a wojną z lat 1919—1920.

I wykazałeś niezbicie, że w roku 1831 mieliśmy wszystkie elementy zwycięstwa: — świetną armię, jedną z najlepszych w Europie, osiwiałych w zwycięskich epopejach napoleońskich bohaterskich generałów, organizację państwową, a przede wszystkim żywe jeszcze w sercach i umysłach ogółu Polaków gorące pragnienie odzyskania niepodległości — zabrakło tylko wówczas wodza i udziałem Polski stała się klęska, która Ojczyznę naszą pogrążyła w stuletn. niemal niewolę, przerwaną tylko bohaterstwem rozpaczy 1863 roku.

A w latach 1919, 1920, czy raczej wcześniej, w latach wojny światowej, czyż elementów tych nie zabrakło nam całkowicie. Nie mieliśmy wcale prócz garstki szaleńców legionowych wojska polskiego — należało je tworzyć z rozbitków, zdemoralizowanych przegraną wojną armij zaborczych, generałowie polscy z tych armij pochodzący nie zwycięstwa, jeno klęski mieli poza sobą. Nie pozostała nam po zaborcach żadna organizacja państwowa, a nade wszystko w sercach ówczesnego pokolenia poza garścią młodzieży nie gorzał tak namiętnie ogień pragnienia odzyskania niepodległej Ojczyzny, nie było wiary w możliwość jej zmartwychwstania, lecz opatrzność zesłała nam na te lata krwi, ognia i żelaza — Wodza — Króla Ducha naszych dziejów i sztandary polskie okryły się chwałą nieśmiertelną, a Ojczyzna nasza zajęła znowu należne miejsce na mapie Europy.

Tak przed laty mówiłeś Panie Marszałku w tej auli. Dzieje Polski potoczyły się dalej. Marszałek Józef Piłsudski stał się nietylko zwycięskim Wodzem, lecz największym Mężem stanu i Władcą serc całego narodu, to też sprawując rządy przez ostatnie 9 lat swego wielkiego żywota, potrafił z Polski uczynić mocarstwo, zapewniając jej należne miejsce wśród narodów świata.

A gdy przed 2 laty w tragiczny wieczór majowy zamykał na zawsze swe wieszcze oczy, gdy bić przestało Jego strudzone nadludzkim wysiłkiem serce, nie pozostawił nas samych. Stygnącą dłonią buławę hetmańską złożył w ręce swego najukochańszego ucznia w sztuce wojennej, swego najbliższego współpracownika Gen. Edwarda Śmigłego-Rydza, który był Mu niezawodnym ramieniem zbrojnym, którego zwycięskim mieczem zakreślał granice odrodzonej Ojczyzny. Jemu przekazał pieczę nad umiłowaniem swym największym — Armią Polską. A naród cały otoczył pomazańca Wod... swą gorącą miłością i zaufaniem, ktorymi zresztą darzył Go już od wielu lat, od lat zwycięstwa i pragnie dziś słuchać Jego wskazań i rozkazów, które wywiodły Go do wielkości, do której zwłaszcza w młodym pokoleniu naród nasz tęsknić zaczyna namiętnie i wierzy niezłomnie, że stanie się ona udziałem naszej Ojczyzny.

Jeśli tak jest w całej Polsce, to czyż inaczej może być w naszym Wilnie, gdzie Imię Marszałka Śmigłego-Rydza, dziecko polskie uczy się kochać i czcić, jako ściśle związane z wielkim Imieniem Józefa Piłsudskiego. Przecież to Ty, Panie Marszałku, odprawiłeś Wilnu na rozkaz Komendanta pamiętną rezurekcję 1919 r. Przecie to Ty, realizowałeś nad brzegami szarej Dźwiny to drogie hasło ojców naszych „Za wolność naszą i waszą". Ty przecież, wykonując niezapomniane uderzenia z nad Wisły i Niemna, wyzwoliłeś ostatecznie ziemie nasze od wroga, a potem gdy się ważyły losy Wilna czuwałeś nad grodem naszym w pobliskiej Lidzie, gotów w każdej chwili pośpieszyć ku nam ze skuteczną pomocą.

A potem lata całe spędziłeś wśród nas w Wilnie, w jego starych murach, stając się za sprawą wiernych serc żołnierskich obywatelem sąsiedniej nam ziemi lidzkiej. To też jesteś nam drogi i bliski, Panie Marszałku, a ziemie nasze nie są Ci obce. Były one świadkiem Twej rycerskiej chwały w dniach zwycięstw, tak, jak zadumany nad Dnieprem Kijów widział moc i hart Twej duszy w godzinie niepowodzeń.

W chwili tej tak dla nas drogiej, zwracamy się, Panie Marszałku, do Ciebie z niemałą prośbą. Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski ukochał nade wszystko wojsko polskie, dzięki któremu Polska powstała, istnieje i o przyszłość swą spokojną być może, jednak najbardziej umiłował swą Pierwszą Dywizję Legionów, krew z krwi, kość z kości Jego nieśmiertelnej Pierwszej Brygady. Kochał wszystkie ziemie polskie, lecz najdroższym Mu było jego rodzinne Wilno, w którym Serce swe złożył po wieki i straż nad którym pełnią dziś Jego najmilsi żołnierze. Opieką serdeczną otaczał wszystkie uczelnie, lecz najbliższą Mu była wskrzeszona Przezeń Wszechnica Wileńska.

To też, Panie Marszałku, skoro odziedziczyłeś w spadku po Komendancie miłość naszą, to zechciej znaleźć w swym sercu miejsce i dla jego umiłowań. O miłość dla Pierwszej Dywizji Legionów Cię nie proszę, nie mam do tego prawa, zresztą posiada ją ona napewno w sercu swego Wodza. Natomiast zwracam się do Ciebie z gorącym wezwaniem, znajdź w sercu Twym miejsce dla starego Wilna i jego Wszechnicy, my zaś składamy Ci w dani wdzięczne serca nasze, które kochać i być wiernymi potrafią. A jako symbol uczuć naszej Almae Mater przy wskrzeszeniu której byłeś jednym z najbliższych współpracowników Józefa Piłsudskiego, przyjm najwyższą godność naszą, godność Doktora Honoris Causa, tak, jak ją przyjął z rąk naszych Wskrzesiciel nasz Józef Piłsudski.

W radosne święto zmartwychwstania 1919 r. uzdrowiłeś nam serca nasze, uleczyłeś je od strasznych cierpień w r. 1920, wykuwając zaś obecnie moc naszą, chronisz je od schorzeń w przyszłości i dlatego Wszechnica nasza i wydział lekarski, wśród których znajdziesz wielu swych wiernych żołnierzy, nadają Ci godność Doktora Honoris causa Medycyny.

Niech godność ta wiąże Cię z nami na zawsze, tak, jak i my zawsze czujemy się z Tobą związani. Ukochane nasze stare mury — nie obce Ci są one — spędziły w nich swą młodość górną i chmurną duchy tak bliskie Ci, największe duchy Polski — Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki i Józef Piłsudski. Niech będą one zawsze z Tobą, niech błogosławią Ci z zaświatów w Twych pracach dla szczęścia Polski i jej wielkości. A my, świadomi Twojej z nami łączności w codziennym trudzie i znoju, pracować będziemy wytrwale, pomni, że wielkość Polski, to rozkwit jej wiedzy i kultury, to ducha polskiego mocarny wysiłek, to serc naszych ofiarne umiłowanie Ojczyzny.

Przemówienie promotora prof. dr. Wł. Jakowickiego

Gdy dziś z woli Senatu i Wydziału Lekarskiego U. S. B. przypada mi w udziale wysoki zaszczyt promowania na doktora honoris causa Naczelnego Wodza Armii naszej, zdaję sobie sprawę z tego, że poza nadaniem Ci, Panie Marszałku, najwyższego odznaczenia uniwersyteckiego za zasługi wobec Narodu i Państwa, uroczystość dzisiejsza posiada i inne znaczenie. Imię Twe jest znane każdemu dziecku polskiemu, a zasługi Twoje nale życie są ocenione zgodnie przez cały uświadomiony ogół obywateli. Tytułów do odznaczenia posiadasz zbyt dużo, by je można wszystkie wyliczyć. Osiągnąłeś, Panie Marszałku, jednak te szczyty w hierarchii narodu, gdzie odpowiedzialność za jego przyszłość zaczyna całkowicie pochłaniać Twoję uwagę, a myśl o zasługach przeszłości, jak Sam to zresztą oświadczyłeś, winna zejść w cień wobec zamierzeń i planów przyszłości, wobec troski o dobro Państwa. Jestem przeświadczony, że dzisiejsza uroczystość nasza tylko wtedy będzie miała pełnię wartości dla Ciebie, gdy obok hołdu dla dotychczasowych Twych zasług otrzymasz od nas zapewnienie, że w pracy nad wzmożeniem obronności Państwa i ugruntowaniu Jego potęgi znajdziesz w nas całkowicie oddanych i gotowych na wszelkie ofiary obywateli. Walka jest istotą składową życia świata organicznego. Ludzkość nie stanowi pod tym względem wyjątku. Na przestrzeni długich lat historii jakże mało jest lat pokoju. Łatwiej było człowiekowi ujarzmić i poddać swej woli siły natury, niż zwalczyć w sobie instynkt walki. Próby regulowania stosunków między narodami na drodze wzajemnego porozumienia i zasad solidaryzmu, podejmowane przez najszlachetniejsze jednostki, a nawet całe narody, jak dotąd zawodzą i niema nadziei, by w niedalekiej przyszłości pokój zapanował na świecie. W tych warunkach, gdy tylko siła zbrojeń decyduje o bycie państw i narodów najpotężniejszych — byt naszego młodego państwa, posiadającego tak niekorzystne granice, zależy w całości od jego pogotowia obronnego. Tylko wojna napastnicza, tylko broń najeźdźcy gasi ogniska kultury i nakazuje milczenie muzom. Walka wyzwoleńcza jest jakby odruchem fizjologicznym, jest wyrazem zdrowia moralnego Narodu. Była też ona zawsze bodźcem do najwyższych wzlotów ducha ludzkiego.

Uniwersytet Stefana Batorego świadom jest tego, że wskrzeszenie swoje i możność spełniania swych podstawowych obowiązków kultywowania nauki i kształcenia młodzieży zawdzięcza walce wyzwoleńczej i Armii Narodowej, której przewodził potężny Duch. Najtrudniejsza jest walka obronna, przygotowania do niej wymagają żmudnej, wytężonej codziennej pracy, do której obok Armii zawodowej stanąć musi i wytrwale pracować cały Naród. Do tych prac stanąć też muszą wszystkie warsztaty i placówki naukowe — w realizowaniu bowiem swych zadań współczesna armia opiera się na wynikach badań naukowych i najnowszych postępach techniki. W tym zakresie współdziałanie wyższych uczelni z wojskiem staje się ich obowiązkiem obywatelskim. Rozumiemy jednak, że istotną wartość obronną stanowią czynniki natury moralnej. Dotychczas wysoka „morale" naszej Armii opiera się na potędze ducha jej Twórcy Marszałka Józefa Piłsudskiego i Jego duchowego Spadkobiercy. Jak dotąd dla szerokich mas narodu Armia nasza stanowi szkołę wychowania obywatelskiego i narodowego. Uznaje to cały Naród i jednomyślnie bez względu na poglądy społeczne i polityczne darzy ją miłością. Armia ma prawo jednak żądać, by całe społeczeństwo w sytuacji, w jakiej się Państwo znajduje, zajęło jednolicie obronną postawę, by zagadnieniom obronności Państwa podporządkowało wszystkie inne swe cele, interesy i ambicje. Pragnąłbym, by uroczystość dzisiejsza była jedną z tych cegieł w budowie jednolitej opinii Narodu, a dyplom, który Ci wręczam symbolizował łączność pracy w obronie Państwa.

Przemówienie prof. dr. Hillera, Dziekana Wydziału Lekarskiego

Panie Marszałku!

Uroczystość dzisiejsza, Twoja, Panie Marszałku, promocja na doktora medycyny honoris causa Wszechnicy Batorego, jest świętem całego naszego Uniwersytetu, ale przede wszystkim uroczystością i świętem naszego Wydziału Lekarskiego.

Wynika to nietylko z naszej dla Ciebie czci i chęci złożenia hołdu Twoim wielkim dla Narodu i Państwa zasługom, chęci złożenia hołdu Tobie jako bojownikowi o Niepodległość, jako zwycięskiemu Wodzowi, jako najbliższemu na polu walki orężnej współpracownikowi Twórcy niepodległego bytu Ojczyzny, jako Jego Następcy i najwyższemu dziś dostojnikowi kierownikowi Armii, — te wszystkie uczucia dzielimy wszakże z całym Uniwersytetem.

Przemawiając dziś w imieniu Wydziału Lekarskiego tej Wszechnicy do Ciebie, Panie Marszałku, jako naszego doktora honorowego, pragnę podkreślić, że promocja ta jest dla nas jeszcze i dlatego szczególnie radosną i uroczystą, że wiążemy przez nią istnienie naszego Wydziału, jego historię i tradycje z Twoim, Panie Marszałku, imieniem.

Sądzimy bowiem, że historia i żywa tradycja jest dla Uczelni i Wydziału równie ważnym czynnikiem rozwoju, jak dla Narodu i Państwa, niezmiernie ważnym przede wszystkim jako czynnik wychowawczy w stosunku do młodzieży.

Tak, jak w biegu dziejów każdego narodu na jego rozwój składa się dorobek żmudnej codziennej pracy ogółu jego obywateli, w codziennym życiu często ledwo dostrzegalny, w rzadkich tylko chwilach żywym narastający tempem. Równocześnie momenty zwrotne tego rozwoju, chwile wspaniałego rozkwitu kultury, materialnej i militarnej potęgi, ekspansję zewnętrzną i sławę sięgającą

(Dokończenie na str. 4-ej)

Rzeczywistość szkolna na Łotwie

Szkolnictwo powszechne w Rydze osiągnęło już taki stopień rozwoju, że śmiało można je pokazać cudzoziemcowi, pokazać i zaimponować mu.

30.000 dzieci w wieku szkolnym znajduje miejsce w 46 łotewskich szkołach. Pieczę nad szkołami roztacza głównie samorząd, może właśnie dzięki temu dla szkół wzniesiono „pałace", bo miasto ma ambicję i chce konkurować z państwem. Państwo ma grób Nieznanego Żołnierza, Pomnik Wolności, Ryga też chce mieś coś reprezentacyjnego — ma szkoły.

W szkołach rygor, ład i porządek. Prawdopodobnie osławiona magistracka gospodarka nie dotyczy łotewskich magistratów (Choć prawdę powiedziawszy, to nie ma tam magistratów, bo od 15 maja 1934 roku zarząd miast jest komisaryczny). Obowiązek szkolny zrealizowany, rodzice muszą posyłać dzieci do szkoły, inaczej podlegają karze do jednego łata dziennie. Nie obowiązuje przymus szkolny w okresie od 15 maja do 1 października, kiedy biedniejsze dzieci mogą udawać się na wieś na pasanie bydła Egzekutywa spoczywa w ręku samorządu, ale jest przewidziana ustawą państwową. Zaopatrzenie szkół w pomoce naukowe dostateczne. Szkoły podzielone są na kategorie w-g zamożności rodziców. Wszystkie dzieci w szkołach są dożywiane, za ubogich płaci miasto, zamożniejsi płacą po 1 łacie tygodniowo. Ponadto miasto asygnuje znaczne fundusze na zaopatrzenie dzieci w ubranie, obuwie. Na przykład szkoła Nr. 10 liczy dzieci 270, miasto dożywia 140 dzieci, ponad to daje 1000 łatów na odzież, ubranie. Na czele szkół stoją kierownicy. Jeśli szkoła liczy ponad 10 oddziałów, kierownik ma zastępcę, ponadto jedną siłę biurową. W szkołach są maszyny do pisania, telefony co ułatwia administrację. Nauczyciele - wychowawcy mają 26 godzin tygodniowo lekcyj, a 4 godziny wychowawcze. Uczniowie prowadzą dzienniczki, w których nauczyciele stawiają noty. Nauczyciele są płatni trochę gorzej niż u nas; zaczynają od 120 łat miesięcznie, dochodzą do 300 łat. Przeciętnie otrzymują po 200 ł. Wyższe wykształcenie, podobnie, jak i u nas daje o 2 kategorie wyższe uposażenie. Do emerytury trzeba wysłużyć 30 lat, lub osiągnąć 55 lat życia. W szkołach są lekarze, którzy spędzają wśród dzieci 5—6 godzin tygodniowo, pozatem jak i u nas, higienistki.

Obowiązek szkolny rozpoczyna się od 8-go roku życia. Dzieci są roślejsze, niż w naszych szkołach, znać dobre odżywianie i troskę o rozwój fizyczny. Na lekcji gimnastyki spotkaliśmy 15 dzieci, ale nauczyciel skarżył się, że bywa do 40. Zajęcia praktyczne odbywają się w klasach, dzielonych na grupy. Np. 32 dzieci uprawnie do podziału klasy na 2 grupy. Szkoły są koedukacyjne. Gimnastyka jest wspólna dla chłopców i dla dziewcząt do klasy 5-ej. W 5 i 6 — oddzielnie dla chłopców i dziewcząt.

Chłopców ponadto obowiązuje militarka w wymiarze 1—2 godziny tygodniowo dla klasy 5 i 6-ej. Wykładowcą jest oficer armii czynnej. Militarka obowiązuje przez cały kurs gimnazjum, tam oprócz zwykłych wykładów i ćwiczeń uczniowie każdego roku muszą spędzić 20 dni w obozie (na koszt państwa), gdzie przeprowadza się ćwiczenia polowe, manewry.

Dzieci łotewskie, spotkane przed szkołą uchylają grzecznie czapeczek, na korytarzu na schodach dygają grzecznie i usuwają się z drogi. W ogóle są ciche, spokojne, mniej biegają i hałasują niż nasze. Podczas śniadania 350 dzieci nie słychać było gwaru, nie było też tłoku przy opuszczaniu sali. Jeszcze raz: dzieci są grzeczne, ciche, spokojne, będą miały czas być niegrzecznymi gdy dorosną.

Metody nauczania głęboko tkwiące w tradycyjnych sposobach, znać widoczną niechęć do nowości pedagogicznych. W pierwszej klasie, jak za dawnych czasów — kaligrafia. To też zeszyty rzeczywiście są czyste i wypracowane. Tu panuje szablon. Kwiatki do lekcji przyrody, przerysowuje się bardzo poprawnie ..z podręcznika. Tu Łotwy naśladować nie będziemy.

SZKOŁY POLSKIE.

Podobno nie wypada kląć głośno, ani tym bardziej utrwalać przekleństwa na piśmie, ale byłaby to najwłaściwsza reakcja wywołana widokiem szkół polskich samorządowych w Rydze. Doprawdy miasto Ryga mogłaby się zdobyć na lepszy lokal dla Polaków.

Lokal szkolny to rudera, niektóre klasy o powierzchni 20 m kw. zaledwie, wysokie na 2,5 m. o fatalnych warunkach wentylacji. Na 370 dzieci żadne nie było w Polsce, choć nie warunki ekonomiczne stały temu na przeszkodzie. Dzieci uczą się po polsku, ale jedynie z notatek, bo miejscowych książek w polskim języku nie ma, a wydanych w Polsce używać nie wolno. Prawdopodobnie więc i poziom tych szkół jest niższy, niż łotewskich. Czy długo tak rodzice Polacy zechcą posyłać swe dzieci do gorszych szkół polskich?

Harcerstwo polskie też nie ma swojej organizacji centralnej, ale poszczególne drużyny polskie wchodzą w skład wyższych jednostek organizacyjnych łotewskich. Nie odcina Polaków od Łotyszów nawet wyznanie, nie obowiązuje tutaj „Polak katolik", wprost przeciwnie „katolicyzm" odciąga od polskości. Ale najbardziej wymownym może będzie taki szczegół: podczas zwiedzania szkoły najstarsza klasa wyraziła chęć sfotografowania się razem... z „Polakami". Nie chodzi tu o ścisłość logiczną w formułowaniu zdań... ale zawsze... z „Polakami".

Zwiedzamy jeszcze to i owo, polskie ośrodki... tak. Polska była tu kiedyś, a jest jeszcze i dziś, mieści się... w ruinach.

Jeszcze słówko o polskim gimnazjum. Posiada ono 5 klas i 97 uczniów. Dyrektorem gimnazjum jest Łotysz. Przemawiał nawet do nas na powitanie, ale niestety słyszałem jak z boku rozżalony kolega szepnął: „Mów do mnie jeszcze"... ja cię nie rozumiem. Większość nauczycieli też Łotysze. Panienki-uczennice umieją po polsku mogą nawet zaśpiewać, strasznie lubią „Brygadę", cóż kiedy nawet w dniu Trzeciego Maja nie mogły jej odśpiewać — nie wolno! Śpiewają piosenki łotewskie, śpiewają z werwą, po polsku (w tym się jedynie ich polskość ujawnia).

Alfred R.

Z zagadnień Dalekiego Wschodu

KRA

Wczorajszy PAT przyniósł następującą depeszę z Bombaju:

Według „Times of India" w ostatnich czasach w bardzo znacznym stopniu wzrosły wpływy japońskie w Syjamie. Japonia posiada w Syjamie swą misję morską, która ma wpływ na szkolenie syjamskich marynarzy. Rząd Syjamu, jak zapewnia dziennik, zamierza stworzyć silną marynarkę. Więcej, niż 30 proc. dochodów Syjamu użyto w ostatnich czasach na cele obrony narodowej. Włochy budują dla marynarki syjamskiej 7 torpedowców. Japonia otrzymała niedawno zamówienie na dwie kanonierki.

Syjam jest dla nas egzotycznym krajem, o którym wiemy mało więcej, poza wiadomością o białym słoniu — herbie Syjamu —, o stolicy na polach Bangkoku, o uprawie pieprzu i tytoniu, o niedawnej rewolucji przeciwko cesarzowi; bodaj że to są wszystkie nasze wiadomości o tym kraju, zajmującym obszar blisko dwa razy większy od Polski. Istotnie, Syjam do niedawna nie absorbował opinji światowej, nie wpływał na losy globu ziemskiego. Ale w latach ostatnich na Syjam zwróciły się oczy świata, nagle Syjam stał się krajem interesującym każdego od Australii po Bałtyk. Przyczyną tej zmiany nastawienia jest Kra.

Cóż to za tajemnicza nazwa?

Ale zanim powiem o Kra, o którym niesłyszał niemal nikt, muszę powiedzieć o Singapur, o którym każdy wie, że jest to potężny port, leżący na cyplu tysiąckilometrowej Malakki, a należący do Anglii. Singapur jest kluczem komunikacji morskiej z Dalekim Wschodem. Przez Singapur przepływa dziś 37 tysięcy parowców rocznie. Leży on na drodze do Chin, Japonii, Indochin i całego archipelagu wysp, leżących na wschód od Malakki. Jest jednym z najbardziej kluczowych punktów na świecie. Jest decydującym elementem panowania Anglii w Indiach, Francji w Indochinach, Holandii na archipelagu Sundskim. Jest przede wszystkiem zaporą przeciwko ekspansji japońskiej na zachód. Dość powiedzieć, że w pierwszej połowie 1935 r. przez Singapur przepłynęło 61 proc. wszystkich japońskich transportów morskich.

Nic dziwnego, że Anglia postanowiła zbudować w Singapur najpotężniejszą fortecę na świecie. Zbudowano obwarowania, doki, podziemne lotniska, najeżono obwarowania setkami dział, zabezpieczono dostawę węgla i ropy, stworzono olbrzymie pola minowe. Singapur ma Anglię zabezpieczyć nie tylko od ekspansji japońskiej, ale i odciąć Indie od japońskiej agitacji.

I Anglia dopięła swego. Wedle wszelakich przewidywań, dostępnych teoretycznym wyliczeniom, Singapur jest nie do zdobycia. Mimo to, dalsza praca nad jeszcze większym wzmocnieniem Singapuru nie ustaje.

Nic dziwnego, że Singapur niepokoi bohaterskich synów Wschodzącego słońca. Japończycy zaczęli szukać sposobów neutralizowania znaczenia Singapuru. I możliwość taką znaleźli właśnie w Kra.

Kra jest to mała, nic nie znacząca mieścina w Syjamie. Ale znaczenie jej polega na tym, że leży w najwęższym i najniższym miejscu tysiąckilometrowej Malakki. Jest to wymarzone miejsce do wykopania kanału, łączącego ocean Spokojny z Indyjskim. Kanał Kra byłby o wiele łatwiejszy do przekopania, niż kanał Suezki czy Panamski, a znaczenie jego byłoby nie mniejsze od tamtych.

Syjam pozostawał już od dłuższego czasu pod wpływami Anglii, która strzegła jak oka w głowie, by nie pozwolić Syjamowi kanał ten przekopać. Ostatni cesarz syjamski Prajadhipok był całkowicie oddany Anglii. Ale w związku ze światowym kryzysem ekonomicznym, w związku ze spadkiem zapotrzebowania na ryż i drzewo, a przede wszystkim na główne bogactwo Syjamu cynę, powstało w kraju duże niezadowolenie. W 1932 r. następują redukcje w wojsku i rewolta. Japończycy potrafili te tarcia wewnętrzne mistrzowsko wykorzystać.

W marcu 1935 r. cesarz Prajadhipok jest zmuszony abdykować i wpływy japońskie wzmacniają się znakomicie. Japonia zaczyna co raz wyraźniej pchać Syjam do budowy kanału Kra.

Depesza przytoczona na początku tego artykułu jest wyrazem zaniepokojenia jakie ekspansja japońska w Syjamie wywołuje w angielskich kołach w Indiach. Chodzi o Singapure i tamę, chroniącą Indie. Oczywiście Anglia nie omieszka ingerować w Syjamie. Wypadki na Dalekim Wschodzie, opisane powyżej, mają duże znaczenie dla nas, gdyż takie czy inne stanowisko Anglii w zagadnieniu Kra musi silnie rzutować na jej politykę europejską.

Ost.

Proces senatora Malinowskiego

W dalszym ciągu procesu przed Sądem Okręgowym o zniesławienie sen. M. Malinowskiego przez „Słowo Pomorskie" zeznawali świadkowie.

Św. sen. Halina Jaroszewiczowa opisuje wspólną z sen. Malinowskim pracę niepodległościową. W pracy tej Malinowski odznaczał się poświęceniem i bezinteresownością. Jego popularność na wsi dopomagała do rozpowszechnienia zasięgu P. O. W. w szeregach chłopskich.

Przesłuchany jako świadek oskarżyciel prywatny sen. Maksymilian Malinowski zaczyna od genezy insynuacji o jego rzekomych stosunkach z Rosjanami. Były one wynikiem tarć między nim, a Narodową Demokracją i czynnikami zbliżonymi do niej na odcinku wiejskim. Dalej sen. Malinowski opisał swoje stosunki z komisarzem do spraw polskich w Moskwie, Leszczyńskim. Wśród zarzutów wytoczonych sen. Malinowskiemu znalazło się i to, iż miał on jakieś kontakty z Leszczyńskim, że po wyjeździe z Rosji pisał doń ze Sztokholmu, prosząc o 100 tys. rubli na robotę polityczną w Polsce.

Sądziłem, iż zarzuty co do rzekomego subsydiowania mojej pracy zaraniarskiej przez władze rosyjskie upadną same przez się po osadzeniu mnie w Butyrkach. Kiedy Niemojewski wysunął przeciw mnie zarzuty, wytoczyłem mu sprawę, która nie została zakończona wskutek śmierci Niemojewskiego.

Z kolei zeznają świadkowie obrony. Władysław Studnicki mówi o pogłoskach na temat „Zarania". Zdaniem świadka „Zaranie" było wygodne dla Rosjan, gdyż rozbijało społeczeństwo polskie. O subsydium słyszał, ale nic konkretnego nie wie. Św. dr. Jan Załuska red. „Zorzy", poseł na Sejm Ustawodawczy zeznaje, iż na posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego postawił zarzut Malinowskiemu, iż zwracał się on do bolszewików o pieniądze, na co nie otrzymał żadnego zaprzeczenia. Św. Konrad Prószyński, syn założyciela „Gazety Świątecznej" i „Promyka", powtarza wersję którą słyszał od ojca o rozejściu się „Promyka" z Malinowskim na tle rzekomych nadużyć Malinowskiego. Św. Kowarski, b. sędzia, powtarza rozmowy, toczone przed wojną z gubernatorem lubelskim i pewnym sędzią pokoju, którzy czynili aluzje, że „Zaranie" jest popierane przez administrację rosyjską i korzysta z subsydiów.

Przemówienie prof. dr. Hillera

(Dokończenie ze str. 3-ej)

daleko poza granice jego codziennych wpływów, — tworzą w pierwszym rzędzie nieliczne jednostki. Imiona ich są czczone w Narodzie jako imiona twórców jego historii: do nich najczęściej kieruje on swą myśl o przeszłości, z ich działalności snuje cudowną przędzę bohaterskiej legendy wielkich wodzów, wielkich budowniczych Państwa, jego odnowicieli i wskrzesicieli, czci ich nieśmiertelną twórczość w dziedzinie wielkiej poezji, sztuki i nauki. Na ich spuściźnie opiera realizację swych celów konkretnych dla chwili najbliższej i swoje o przyszłości dalekiej marzenia; do nich usiłują równać najlepsi z młodego pokolenia.

Podobnie uczelnie nasze i podobnie poszczególne ich człony — wydziały żyją i rozwijają się w oparciu o swoją historię i tradycję, żyją dorobkiem codziennej twórczej pracy odchodzących pokoleń, wielkich wysiłków swych najwybitniejszych jednostek, w biegu swego rozwoju tę tradycję tworzą, wiążąc ją z imionami swych założycieli, wskrzesicieli i reformatorów, największych swych nauczycieli i uczniów: uczonych, poetów i artystów, wiążą życie szkoły z życiem Narodu, z imionami mężów stanu i wodzów, — by do nich równały przechodzące przez szkołę pokolenia młodzieży.

Uczelnia jest warsztatem, w którym wykuwają się elementy przyszłości Narodu, warsztatem, w którym twórcza praca naukowa i pedagogiczna tworzy zręby kultury narodowej i podstawy potęgi materialnej Państwa. Na zrębach tych młodzi, wychodzący ze szkoły pracownicy, budować będą przyszłość opartą o moralną postawę Narodu, jako dorobek kulturalny i cywilizacyjny.

W uczelni naszej tradycja wiąże się ściślej niż w innych z historią walk orężnych Narodu o jego wolność, o jego potęgę, z historią walk o Niepodległość i mocarstwowe stanowisko Polski, jakie wiedli na północnych i wschodnich rubieżach Polski obydwaj twórcy naszej Almae Matris: Batory i Piłsudski.

W warunkach naszych tradycja Uniwersytetu i żywy duch uczelni są głównymi czynnikami wychowawczymi, które każą młodzieży miłować Naród i Państwo i te jego ziemie, dla których Uniwersytet przede wszystkim pracuje, — czynnikami, które każą szanować kulturalne skarby i kulturalną indywidualność narodów, zamieszkujących te ziemie, — czynnikami, które uczynić chcą z tych ziem jedną zwartą i harmonijną całość a zarazem żywą i zdrową część całego Państwa, dającą zabezpieczenie jego granic i bramę wypadową jego politycznej, kulturalnej i gospodarczej ekspansji.

Mówiąc o naszej młodzieży, mam na myśli jej całość, ale przede wszystkim najbliższą naszemu Wydziałowi młodzież lekarską, która ma iść do naszych miast, miasteczek i wsi, by w swej trudnej pracy zawodowej nieść zdrowie chorym i strzec przed chorobą zdrowych, by nieść im równocześnie kulturę i cywilizację.

Chcemy, by lekarz uważał swą pracę zawodową za rycerską walkę o zdrowie Narodu, o zdrowie, które stanowi podstawę siły obronnej Państwa. Chcemy, by lekarza cechowała nietylko duża wiedza, dobroć i odczucie trosk i cierpień chorego, lecz i zrozumienie społecznego znaczenia swego zawodu, czynny i żarliwy patriotyzm, by równocześnie cechowała go siła charakteru, odwaga decyzji i czynu, cechy rycerskie, zalety żołnierza.

Ukazując Ciebie, Panie Marszałku, za uosobienie tych cech i zalet, pragniemy wyrazić Ci naszą wdzięczność, żeś zechciał przez przyjęcie godności doktora medycyny honoris causa związać się z naszą Uczelnią i Wydziałem, żeś zechciał przez to wzbogacić te wartości wychowawcze, którymi nasza Alma Mater, założona przez Batorego i wskrzeszona przez Józefa Piłsudskiego, dysponuje w swej pracy dla rozwoju nauki i jaśniejszej przyszłości Ojczyzny.

Dwoje dzieci spłonęło w wagonie

Na dworcu w Lille spłonął wagon z ładunkiem pakuł lniarskich. Przy usuwaniu spalonych resztek objektu otkryto wewnątrz zwęglone zwłoki 2 dzieci w wieku 12 i 11 lat. Jak niebawem stwierdzono, byli to dwaj chłopcy w wieku szkolnym, Verhagge i Vriendt, którzy bawiac sie w wagonie, wywołali pożar. Gwałtowne rozszerzenie się ognia uniemożliwiło im ucieczkę.

Sensacje dnia

Marszałek Śmigły Rydz ufundował trzy stypendia

Do Brzeżan k. Lwowa przybył specjalny delegat Marszałka Śmigłego-Rydza, płk. Teofil Maresch i przywiózł ze sobą list odręczny Marszałka do dyrektora gimnazjum w Brzeżanach, w którym ustalony jest statut stypendium, ufundowanego przez Marszałka Śmigłego-Rydza dla trzech uczniów gimnazjum w Brzeżanach. W gimnazjum tym — jak wiadomo — kończył studia Marszałek Śmigły-Rydz. Stypendium przewiduje kwoty po 50 zł na miesiąc dla trzech uczniów. Statut stypendium żąda od uczniów przynajmniej stopni dostatecznych, obywatelskich uczuć i nienagannego zachowania się.

Echo inspekcyj prem. Sławoj-Składkowskiego

Kontynuowane przez p. premiera Sławoj-Składkowskiego inspekcje w urzędach państwowych dla sprawdzenia punktualności, pociągnęły za sobą szereg dyscyplinarek w stosunku do niepunktualnych urzędników. W archiwum państwowym w Warszawie, gdzie podczas inspekcji p. premier zastał tylko dwie urzędniczki, wytoczono dyscyplinarki 7 urzędnikom.

Bratniaki wyższych uczelni warszawskich rozpoczynają pracę samopomocową

Od kilku dni rektorzy wyższych uczelni warszawskich rozpoczęli pertraktacje z przedstawicielami młodzieży akademickiej, prezesami Bratnich Pomocy. W wyniku tych pertraktacyj zarządy Bratnich Pomocy otrzymały następujące pisma:

W odpowiedzi na prośbę Zarządu T-wa Bratniej Pomocy z dn. 18. V. 37 r. zezwalam Zarządowi na zasadzie ustępu 6 par. 23 Rozp. Ministra W. R. i O. P. z dn. 30 kwietnia 1933 r. o stowarzyszeniach akademickich na sprawowanie czynności, związanych z działalnością samopomocową Stowarzyszenia, oraz ochroną i zarządzeniem majątkiem pod kontrolą kuratora i moją.

Z chwilą protokólarnego przejęcia przez Zarząd od komisarza majątku i aktów Stowarzyszenia, komisarz ten zostanie odwołany.

Przyjmowanie agend odbywać się będzie przy udziale komisji Senackiej, powołanej do nadzoru nad pracami komisarza. Uproszony przez Senat prof. Straszewicz, wykończy opracowywanie uwag o zasadach działalności Bratniej Pomocy i w tym celu będzie z mego ramienia jeszcze przez czas pewien utrzymywał kontakt z zarządem.

Jednocześnie wyrażam w imieniu władz akademickich przekonanie, że praca z Zarządem Stowarzyszenia odbywać się będzie w atmosferze zaufania i wspólnej troski o dobro polskiej młodzieży akademickiej.

Pisma takie otrzymali prezesi Bratnich Pomocy U. J. P., S. G. G. W. i Politechniki Warszawskiej

Jak wynika z powyższego pisma Bratnie Pomoce pomimo tego, że zarządzenie zawieszające ich działalność nie zostało cofnięte, mogą przystąpić do normalnej działalności.

Petarda w Rydułtowach

Nieznani sprawcy podłożyli pod drzwiami składu konfekcyjnego stanowiącego własność żyda Abrama Śmietany w Rydułtowach przy ul. Pszowskiej petardę o wielkiej sile wybuchowej. Petardę tę doprowadzono do wybuchu przy pomocy lontu.

Wskutek wybuchu wyleciało kilkanaście szyb w oknie wystawowym Śmietany. Ponadto w sąsiednim domu Adamczyka wyleciały też szyby. Wskutek eksplozji zostały zerwane druty z przewodów telefonicznych. Szkoda wyrządzona przez wybuch petardy wynosi kilkaset złotych. — Policja prowadzi energiczne dochodzenia. Dotychczas przytrzymano kilku podejrzanych.

Środa literacka

Teatr powstał z zabawy i magii

Dr. Tymon Terlecki, ongiś chluba i nadzieja polonistyki lwowskiej (ostatnio wydał właśnie książkę o Ryszardzie Berwińskim) zdradza wyraźnie Klio, oraz Muzy literackie „na rzecz" Melpomeny. — Dziś to już teatrolog — jak to się mówi to — całą gębą.

Na „Środzie" zaprezentował nam swój możnaby powiedzieć szemat pojmowania roli społecznej teatru. Nie była to analiza socjologiczna jakiejś konkretnej — współczesnej, czy też którejkolwkiek z minionych epok — ale dociekanie genetyczne, szukające źródeł teatru a tym samym zasadniczych jego funkcyj społecznych.

Z czego powstał teatr? Jakie przejawy życia gromadnego doprowadziły do powstania tej „instytucji"? — Oto główne pytania, odpowiedzi na które szuka Terlecki w etnografii i prehistorii.

A więc magia — czynnik pierwszy. I dziś jeszcze u najrozmaitszych ludów bardziej pierwotnych znajdziemy moc obrzędów, mających zapewnić łaskę jakichś sił natury, lub bogów, a w rezultacie sprowadzić jakieś powodzenia życiowe. Poco zresztą sięgać daleko: — a nasze sobótki świętojańskie, Kupała, ludowe obrzędy związane z Wielkanocą i t. d. — Cóż to innego, jeśli nie szczątki dawnej magii, mającej zapewnić dobrą pogodę, urodzaje i t. p., szczątki magii, w miarę upływu lat i zatracenia się starych znaczeń — coraz bardziej steatralizowane? Magia zaś najogólniej, to sposób opanowania przez siły ludzkie świata otaczającego, zdobycia posłuchu u sił natury, obrócenia na swe służby energii kosmicznej.

Drugie źródło teatru to zabawa. W przeciwieństwie do utylitaryzmu magii — bezinteresowna. Służy dziecięcemu, nieszkodliwemu rozładowaniu nadmiaru sił życiowych, które, nierozładowane, mogłyby naruszyć równowagę organizmu jednostki lub grupy. Stąd też w naturze zabawy leży abstrakcyjność, tak jak w naturze magii — naturalizm (a co najmniej realizm).

Z tego już widzimy, że szemat uwzględnia najgłówniejsze tendencje teatru w jego dziejowej tak nieraz zmiennej linii euslucyjnej. Z tych sformułowań możemy wywieść tak tragedię oraz dramat literacki, jak i popularne zespoły wędrownych mimów. Moralitety średniowieczne i misteria — oraz komedię dell'arte. Psychologistyczno-naturalistyczny teatr XIX wieku — i reakcję nań, domagającą się pod hasłem „reteatralizacji" nawrotu do widowiskowości, zabawy.

Jak widzimy, szemat dość jasny, a przede wszystkim użyteczny. Można go teraz stosować do poszczególnych epok teatralnych i wykazać przy jego pomocy, dlaczego te, a nie inne formy i zjawiska w teatrze wzięły górę — można przy pomocy tej „teorii energestycznej" przeniknąć w dynamikę teatru. A sprawa jest pilna i „życiowa".

Referat i osoba prelegenta skupiły większe niż ostatnio bywało grono słuchaczy. Wywiązała się też dyskusja (profesorowie Elzenberg, i Srebrny, dr. Orda), która uwydatniła lepiej obronność stanowiska prelegenta i która przeciągnęłaby się, jak to już leży w tradycji „śród" teatralnych, gdyby nie skłaniająca do powściągliwości okoliczność... odjazdu p. Terleckiego najbliższym pociągiem. **Jlm.**

Nowy album widoków Wilna

Zwiększony ruch turystyczny wymaga od nas postawienia na jak najwyższym poziomie produkcji pamiątek z Wilna. Pod tym względem dodatnio wyróżnia się wydany ostatnio przez firmę W. Borkowskiego nowy album widoków Wilna. Wysoki poziom artystyczny gwarantuje nazwisko Jana Bułhaka, którego zdjęcia w dwudziestu reprodukcjach składają się na omawiane wydawnictwo. Zastrzeżenia dotyczyłyby jedynie porządku, w jakim reprodukcje są ujęte, który jest przypadkowy i nie tworzy ani artystycznego ani tematycznego zwartego układu. Pod tym względem należałoby w przyszłych wydaniach wprowadzić gruntowną zmianę. Podobnie wybór zdjęć nie zawsze zdaje się być szczęśliwy. Np. ul. Mickiewicza wcale w nie najcharakterystyczniejszym ani najpiękniejszym miejscu uchwycona razi w tym wydawnictwie. Zdjęcie ratusza z t. zw. „szubienicą" na dachu i dawnym skwerku należy dziś na szczęście do historii. Ale to są drobne usterki, które napewno będą usunięte. W. T.

Paszporty na wystawę paryską kosztować będą 40 zł.

Wkrótce ogłoszone zostanie zarządzenie w sprawie wystawiania paszportów na wystawę paryską. Paszport ważny na okres 2 tygodni będzie kosztował 40 zł. Paszporty wydawać będzie starostwo.

Robotnicy kanalizacyjni żądają podwyżki płac

Robotnicy wodociągowo-kanalizacyjni (w przedsiębiorstwach prywatnych) zażądali od pracodawców podwyżki płac, sięgającej w niektórych wypadkach do 100 procent.

W przyszłym tygodniu w tej sprawie odbędzie się konferencja u Inspektora Pracy.

Nowy Zarząd
T-wa Szerzenia Kultury Sztuk Plastycznych

Na walnym zebraniu założycieli Wileńskiego T-wa Szerzenia Kultury Sztuk Plastycznych w dniu 11 maja rb. zostali wybrani do Zarządu T-wa pp. Rektor USB. dr. Witold Staniewicz prezes, prof. Ludomir Sleńdziński wiceprezes, prof. Czesław Wierusz-Kowalski wicepreezs, członkowie zarządu: pp. prof. Jerzy Hoppen, prof. Marian Kulesza, dyr. Jan Oskwarek-Sierosławski i prof. Marian Morelowski. Zastępcy pp.: dr. Ksawery Piwocki i dyr. Czesław Znamierowski.

Jubileusz koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej

W roku bieżącym w dniach 1, 2 i 3 lipca odbędą się w Wilnie uroczystości ku uczczeniu 10-letniego jubileuszu koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Jednocześnie z okazji jubileuszu obradować będzie w Wilnie Kongres Marjański, w którego obradach udział wezmą delegaci z terenu całej archidiecezji wileńskiej.

W związku z wspomnianymi uroczystościami wyłoniony został już Komitet Ogólny, w którego skład wchodzą Komitety Honorowe z J. E. arcybiskupem Metropolitą Wileńskim ks. Jałbrzykowskim i wojewodą Bociańskim na czele, oraz Organizacyjny z JE. ks. biskupem Michalkiewiczem na czele. Poza tym wyłoniono już szereg sekcyj, jak porządkową, propagandową i inne. Sekcje te przystąpiły już do prac.

Uroczystości rozpoczną się dnia 11 lipca od bicia dzwonów, po czym o godz. 6-ej wiecz. odbędzie się uroczyste nabożeństwo w Ostrej Bramie u stóp Cudownego Obrazu.

Dnia 2 lipca nabożeństwo w Ostrej Bramie odprawione zostanie o godz. 10-ej rano. Następnie odbędą się obrady misyjne.

W dniu 3 lipca przewidziane są nabożeństwa, ślubowanie, udzielenia błogosławieństwa, odśpiewanie „Te Deum.." oraz szereg innych uroczystości religijnych.

Ściślejszy program uroczystości podamy w swoim czasie.

Nasze cmentarze

Miejska Inspekcja Budowlana podczas swych lustracyj zwróciła uwagę na wielce zaniedbany stan cmentarzy naszego miasta. Okazuje się, że gminy wyznaniowe, pobierając wysokie opłaty za miejsca dla zmarłych nie troszczą się bynajmniej o utrzymanie nawet prymitywnego porządku na cmentarzach. Przede wszystkim w okropnym stanie są ogrodzenia. Walące się płoty lub porozkręcane druty kolczaste stanowią jedyną osłonę cmentarza od zewnątrz — często nawet i tego niema. Po grobach wałęsają się psy, a bywały też wypadki, iż lisy wykopywały sobie pod grobami nory. Groby są porozwalane, a niektóre grobowce zagrażają bezpieczeństwu publicznemu nieoczekiwanym zawaleniem się. Na cmentarzu Antokolskim brak jest wielu ścieżek. Doszło już do tego, że wyrzucane są śmiecie, jak to ma miejsce od strony skarpy nad Wilenką.

Jedynie cmentarz wojskowy na Antokolu i ewangelicki w Zakrecie utrzymane są w należytej kulturze. Z pośród reszty cmentarzy niektóre robią wrażenie miejsc przeznaczonych nie dla kultu zmarłych, raczej dla ich pogardy. Wiemy dobrze jaki haracz trzeba płacić za mtr. kw. ziemi dla pogrzebania zmarłego.

Na co więc idą te pieniądze?

A może miasto ma się zająć materialną opieką cmentarzy, jako gmina świecka, a gminy wyznaniowe pozostawiłyby sobie jedynie opiekę „duchową" nad kultem dla zmarłych w postaci inkasowania należności za miejsce wiecznego spoczynku?

W miastach, gdzie sprawy urbanistyczne traktowane są poważnie, cmentarze są parkami, w których ludzie szukają odpoczynku, spokoju i duchowej więzi ze zmarłymi.

Dotychczasowy stan naszych cmentarzy — żywych odstrasza, a zmarłych profanuje. Z. K.

Lekarze Żydzi postanowili nie występować ze Związku Lekarzy Państwa Polskiego

Na ostatnim zjeździe Związku Lekarzy Żydów w Wilnie uchwalono wybrać Komisję Koordynacyjną, w której skład wejdą przedstawiciele lekarzy Żydów w Warszawie, Łodzi i Lwowie, Grodnie, Sosnowcu i innych miastach.

Komisja będzie miała za zadanie stworzenie podstaw dla centralnej organizacji lekarzy Żydów w Polsce.

W sprawie uchwały Związku Lekarzy Państwa Polsk. o paragrafie aryjskim zjazd wileński powziął rezolucję, iż lekarze Żydzi ze Związku nie ustąpią i wspólnie z liberalnymi elementami wśród lekarzy Polaków będą prowadzili akcję o cofnięcie uchwały dotyczącej paragrafu aryjskiego, powziętej na ostatnim walnym zebraniu Związku Lekarzy.

Przez moje okulary

Tryskają strugi wody na spieczony skwarem bruk wileński, tłumiąc tumany kurzu i orzeźwiając duszne powietrze ulicy. Rozproszone falangi dozorców wykonują tę monotonną pracę szablonowo. Zdarzają się jednak wśród nich indywidualności ambitne czy obdarzone bujniejszym temperamentem, lub poprostu złośliwe, wykorzystujące swoją przewagę uzbrojenia w przyrząd miotający wodę, by oblewać nią przejeżdżające pojazdy z siedzącymi w nich pasażerami i przechodniów. Z tych ostatnich tacy panowie dozorcy wybierają przede wszystkim panie, przyzwoicie ubrane i samotne, niedołężnych staruszków i kaleki. Złośliwość swoją maskują kierowaniem strumienia wody tak, by opryskiwała odbitymi od chodników brudnymi kroplami obuwie i ubranie upatrzonych ofiar. Najniebezpieczniejsi są wśród nich funkcjonariusze państwowi obsługujący nieruchomości skarbowe, ufni w swoją umundurowaną nietykalność.

Jestem w Katedrze w rocznicę śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Ustawione rzędy krzeseł w nawie głównej zapełnione są przedstawicielami władz, urzędów i instytucyj miejscowych oraz organizacyj krajowych i zagranicznych. Przedemną siedzi pan podkomisarz. Przybywa pani z „Rodziny Policyjnej" z olbrzymią wiązą kwiatów, przepasanych szarfą i zatrzymuje się na uboczu przed panem podkomisarzem, który w tej chwili odwraca głowę. Nie widzi...

W tej sytuacji jakiś staruszek ksiądz wstaje ze swego miejsca i proponuje zająć je zmęczonej kobiecie, która z wdzięcznością je przyjmuje. Widzi to siedząca obok pana podkomisarza, żona jednego z pułkowników i ustępuje swego miejsca księdzu - staruszkowi.

W chwilę po tym wchodzi pan inspektor policji. Szarmancki pan podkomisarz zrywa się i spieszy do swego zwierzchnika ofiarować mu swe miejsce bez powodzenia, bo po chwili wrócił i, kryjąc swe zmieszanie zasiadł na poprzednim miejscu. Nie czuł się jednak na nim dobrze, bo przed skończeniem nabożeństwa jeszcze raz przystąpił do inspektora, lecz również bez skutku.

Wracałam przepełnionym autobusem. Jakiś pan, niech będzie x nastąpił na nogę panu Y. Wślad za sykiem bólu wybucha gorący dialog.

— Do cholery, uważałbyś pan i nie deptał swymi racicami porządnych ludzi!

— Tylko nie — do cholery. Licz się pan ze słowami i nie plącz się pan pod nogami jak karaluch!"

— Ucz pan swoje dzieci!

— Stul pan buzię, bo przeciągę!...

Dalszego ciągu tej wersalskiej rozmowy nie znam, bo wysiadłam właśnie na przystanku.

Szłam do domu z niesmakiem po tej scenie, którą mogło zażegnać małe słówko „przepraszam".

Przypomniałam sobie, jak w jednej z automatycznych restauracyj Nowego Jorku towarzysz mój, Polak, niedawno przybyły z kraju chciał mi podać sos z sąsiedniego stolika. Niosąc go zderza się fatalnie z jakimś barczystym Amerykaninem w jasnym garniturze i oblewa go tłustym brunatnym płynem od gorsu po lakierki. Chwila obopólnej konsternacji... Polak przeprasza Amerykanina. Amerykanin uśmiecha się z widocznym wysiłkiem: „That's oll right!" („w porządku") odpowiada i obciera jak może swe ubranie, odchodząc w milczeniu. Gentleman!

Panosząca się u nas niegrzeczność i brutalność graniczące ze zdziczeniem przytłacza nas coraz bardziej swym ciężarem. Jestem pewną, że każdy z czytelników nieraz był świadkiem, a nawet na sobie doświadczył podobnych objawów braku kultury naszych obywateli.

A przecież chlubimy się wielowiekową kulturą, którą promieniujemy na cały świat, a tymczasem na naszej ziemi szerzy się ten obrzydliwy liszaj prostactwa, niechlujstwa i braku poszanowania ludzkiej godności.

Skąd się to u nas bierze?

Źródła tego zła tkwią, prawdopodobnie, w gwałtownych przemianach społecznych naszego narodu w ciągu ostatnich dziesiątków lat. Okres ten nie przeszedł bez śladu nad naszym życiem osobniczym i zbiorowym, naruszając powagę dotychczasowych norm zwyczajowych bez dania odpowiednio wartościowego ekwiwalentu.

Trzeba jak najrychlej szukać środków zaradczych, jeśli nie chcemy, by świat kulturalny napiętnował nas jak barbarzyńców. Mussolini sięga do środków drastycznych w zwalczaniu plugastwa językowego swych współziomków. W Pensylwanji za każde przekleństwo płaci się karę pieniężną.

Ale życie uczy, że prawo musi wesprzeć odpowiednia postawa danego społeczeństwa, by nie zostało ono martwą literą.

Społeczeństwo winno zająć czynne stanowisko w tej sprawie. Zen.

—oOo—

„Maria Stuart" w Teatrze Malickiej
oraz inne warszawskie premiery teatralne

Jak się dowiaduje Polska Informacja Literacka w popularnym Teatrze Malickiej w Warszawie odbywają się próby dramatu Słowackiego „Maria Stuart" z Marią Malicką w roli głównej. Sztukę reżyseruje Zbyszko Sawan. Utwór naszego wieszcza zawiera dobrze wyzyskane sytuacje i trafnie nakreślone charaktery dramatyczne. Bohaterka — królowa Maria została ujęta przez Słowackiego nie jako postać historyczna, lecz charakter kobiecy z punktu widzenia romantycznej psychologii. Maria Malicka zdobyła w tej roli przed kilku laty pochwały krytyków teatralnych i należy przypuszczać, że wkrótce znowu trafnym, subtelnym odtworzeniem romantycznej władczyni zyska nowe uznanie krytyki i publiczności. Sztuka ta dana będzie na festival sztuki polskiej, który odbędzie się w Warszawie. — Teatr Nowy wystąpi wkrótce z premierą sztuki Armanda Salacroux p. t. „Wolna kobieta", którą reżyseruje Karol Borowski. W rolach głównych wystąpią: Stanisława Wysocka, Karolina Lubieńska, Wesołowski, Łuszczewski i T. Frenkiel. W pierwszych dniach czerwca Teatr Letni wystawi komedię muzyczną „Król włóczęgów" (The Vagabound King), która stała się popularną dzięki muzyce R. Frimmla, autora „Rose-Marie". Treścią „Króla włóczęgów" są romantyczne przygody poety-włóczęgi Francois Villona. Teksty piosenek napisał Julian Tuwim.

Kurjer Sportowy

W niedzielę mecz lekkoatletyczny Wilno — Białystok

Jesteśmy w przededniu wielkiej i ciekawej imprezy sportowej Wilno — Białystok w lekkoatletyce. Mecz ten będzie o tyle ważny, że wyłoni ostatecznie reprezentację Polski Północno - Wschodniej na spotkanie z Niemcami w Królewcu. Szkoda wielka, że na starcie zabraknie kilku znanych zawodników, jak Luckhausa i Łasłony, przy czym Luckhaus nie będzie mógł w ogóle jechać do Królewca ze względu na zajęcia służbowe w CIWF. Powstanie więc luka w dwuch konkurencjach (skok wdal i oszczep), gdzie zastąpić go będą musieli zawodnicy rezerwowi. W oszczepie wzrastają szanse wyjazdu Dziaduła, a w skoku wdal najprawdopodobniej pojedzie Rymowicz, ale to wszystko zależy od niedzielnych wyników.

Rok temu mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Wilna. W tym roku zapewne również zwyciężymy. Początek zawodów wyznaczony został na godz. 12. Najwięcej punktów dostarczyć nam powinny sztafety. W sztafetach wygrać będzie trudno, ale możliwości są, zwłaszcza w sztafecie olimpijskiej.

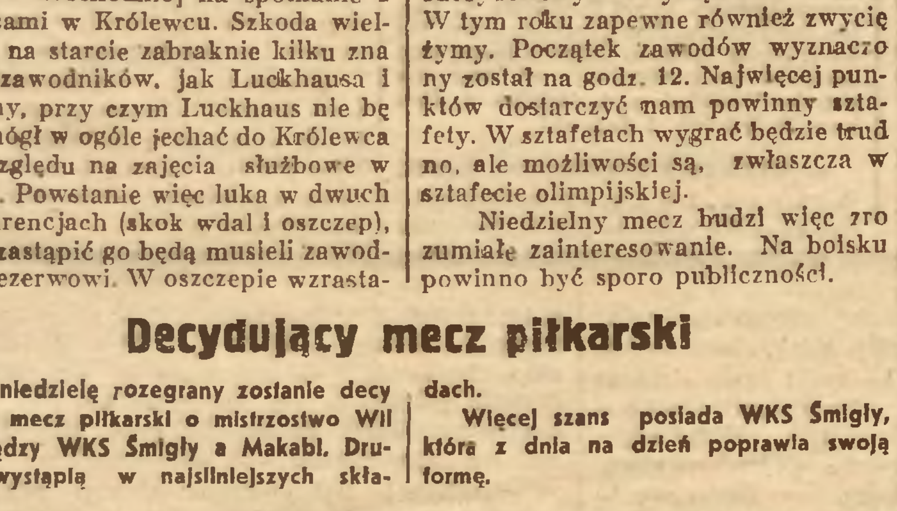
Niedzielny mecz budzi więc zrozumiałe zainteresowanie. Na boisku powinno być sporo publiczności.

Decydujący mecz piłkarski

W niedzielę rozegrany zostanie decydujący mecz piłkarski o mistrzostwo Wilna między WKS Śmigły a Makabi. Drużyny wystąpią w najsilniejszych składach.

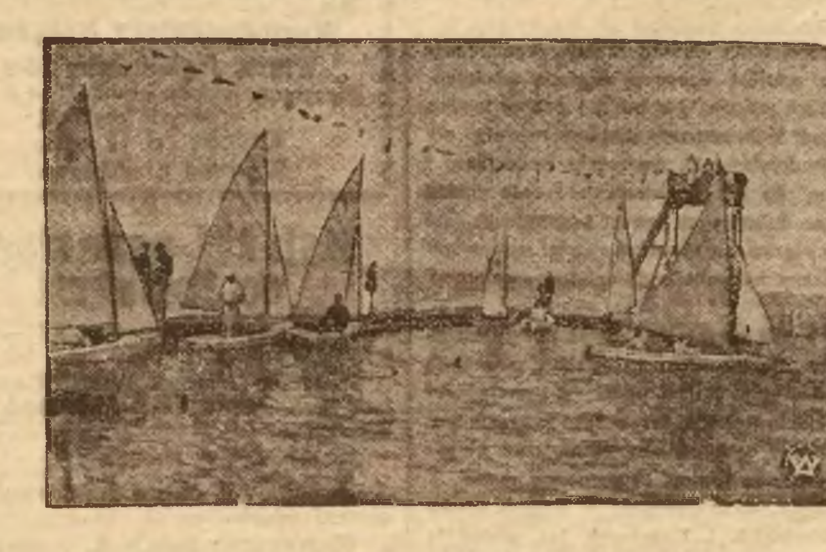
Więcej szans posiada WKS Śmigły, która z dnia na dzień poprawia swoją formę.

Konkursy hippiczne w Łucku



W czasie Zielonych Świąt odbyły się w Łucku doroczne, tradycyjne konkursy hippiczne, zorganizowane przez Wołyński Związek Jeździecki. W konkursach wzięli udział liczni zawodnicy wojskowi i cywilni, demonstrując wysoką klasę w poszczególnych konkurencjach. Zdjęcie nasze przedstawia w fotomontażu kilka najbardziej efektownych momentów z wymienionych konkursów.

Z ośrodka sportów wodnych w Pucku



Kajaki żaglowe w Ośrodku Sportów Wodnych w Pucku, gdzie z powodu sprzyjających warunków atmosferycznych, rozwija się szczególniej sport kajakowy, nad brzegami polskiego morza. Tu odbywają się również zawody kajakowe o mistrzostwo Polski.

II Ogólnopolski Spływ Kajakowy „Zułów — Wilno"

Komenda Podokręgu Zw. Strzeleckiego Wilno powiadamia, że w roku bieżącym II Ogólnopolski Spływ Kajakowy na trasie Zułów—Wilno odbędzie się w dniach od 7 do 1 lipca.

W spływie mogą wziąć kajakowcy płci obojga, członkowie: Związku Strzeleckiego, Z. H. P., Organizacyj P. W. i W. F., klubów sportowych i niestowarzyszeni.

Trasę spływu stanowi systemat jezior, zaczynający się przy wsi Bujki w odległości 9 km od Żułowa, rzeki Stracza i Wilja.

Koszt uczestnictwa w spływie wynosi dla członków zw. Strzeleckiego 12 zł, dla innych — 14 zł od osoby, startujących na kajakach dwuosobowych. Startujący pojedyńczo członkowie Z. S. opłacają 14 zł, inni — 16 zł.

Szczegółowe informacje, dotyczące programu spływu, trasy, wyżywienia, zakwaterowania i inne — znajdą zainteresowani w Regulaminie Organizacyjnym Spływu, który w najbliższym czasie rozesłany zostanie na całą Polskę. Wstępnych informacyj udziela instr. W. F. Z. S. Ob. Paw Jan, Wilno, ul. Zawalna 16, tel. 6—40.

Otwarcie sezonu wioślarskiego

W niedzielę otwarcie sezonu żeglarskiego, wioślarskiego i automobilowego. „Rozerwać się" trudno. Największym niewątpliwie powodzeniem cieszyć się będzie uroczystość wioślarska, która ma już w Wilnie swoje tradycje.

Wioślarze będą o godz 10 na nabożeństwie w kościele Św. Jana, a następnie udadzą się na przystań. O godz. 12 nastąpi podniesienie bander klubowych, chrzest nowych łodzi i defilada, a wieczorem zabawa taneczna na przystani Wil. T. W.

Jednocześnie komunikujemy, że rozpoczęły się już treningi osad WKS. Śmigły. Treningi objął Wierszyłło. Osada trenuje w następującym składzie: Zawadzki, Kedel, Zajączkowski i Karwecki, a więc w składzie „olimpijskim". Powstał jednocześnie projekt ustalenia składu reprezentacyjnego do ósemki. Jeżeli rzeczywiście uda się to przeprowadzić, co byłoby bardzo celowe, to weszliby wioślarze z WKS Śmigły, AZS i Wil. T. W. Osada ta mogła by startować w Bydgoszczy o mistrzostwo. C[illegible]zy nas również, że od dłuższego czasu trenuje już osada pań Wil. T. W., która ma poważne szanse zajęcia dobrego miejsca w Bydgoszczy w mistrzostwach Polski. Wioślarze wileńscy wzięli się więc nareszcie do systematycznej pracy.

Żeglarze sezon swój otwierają w Trokach, a automobiliści, jak już wczoraj podawaliśmy, po złożeniu hołdu pamięci Marszałka J. Piłsudskiego udadzą się do Ponar, gdzie w kapliczce na górze odprawione zostanie nabożeństwo, a potem wszyscy uczestnicy wezmą udział w imprezie „Myśliwi i wilk". Zakończenie uroczystości nastąpi w Trokach.

Przeniesienie relikwij św. Andrzeja Boboli do Polski



Według pogłosek relikwie świętego Andrzeja Boboli, po kanonizacji mają być powierzone O. O. Jezuitom w Pińsku. Społeczeństwo wraz z duchowieństwem Polesia czyni starania, aby szczątki wielkiego apostoła Polesia z powrotem spoczęły w murach pińskiej świątyni. Zdjęcie przedstawia kapliczkę w Janowie Poleskim, miejsce męczeńskiej śmierci błog. Andrzeja Boboli, który zginął z rąk kozaków.

Niemasz nic przyjemniejszego dla oka jak dom ukwiecony

Budowa kanałów na Ziem. Wschodnich

Omawiając tegoroczny program robót wodno-komunikacyjnych tyg. „Polska Gospodarcza" podaje m. in., że w zakresie wschodnich dróg wodnych przewiduje się przede wszystkim przebudowę kanału Królewskiego oraz budowę kanału Kamiennego.

Przebudowa kanału Królewskiego będzie dokonana na długości 190 km z zaopatrzeniem go w 11 śluz komorowych (11×60 m), z sprostowaniem kanału na długości 23 km, wreszcie z pogłębieniem do 1,5 m. Roboty te pozwolą na kursowanie statków 500-tonowych na drodze Pińsk—Brześć, łącząc środkową sieć dróg wodnych (Wisłę), ze wschodnią (Prypeć), oraz umożliwią od wodnienie 350 tys. ha zabagnionej ziemi.

Projekt kanału Kamiennego przewiduje budowę 43 km kanału (od Klesowa do Horynia) z 5-ciu śluzami dla statków 500-tonowych, budowę 22 km kanału zasilającego ze Słuczy, skanalizowanie 8 km Horynia, budowę kanału o długości 26 km od Horynia do Słubły, pogłębienie Słubły aż do Styru, skąd 40 km istniejącą drogą do Pińska. Ogólna długość Klesów — Pińsk wyniesie 130 km, w tym 90 km sztucznej drogi — przy całkowitym koszcie budowy. wynoszącym 9 mil. zł.

Sukces malarki polskiej zagranicą

Prezydent Brazylii, Vargas, przyjął ostatnio malarkę polską p. Helenę Teodorowicz-Karpowską, która malować ma portret prezydenta.

W końcu maja r. b. pod protektoratem posła R. P. w Rio de Janeiro dr. T. Grabowskiego otwarta zostanie wystawa prac p. Karpowskiej.

Związek Młodej Wsi w pracy społeczno-państwowej

Od wielu lat, na terenie pow. święciańskiego, rozwija się bardzo dobrze jedyna, najliczniejsza organizacja, Związek Młodej Wsi. Liczba jego Kół niebawem przekroczy 90, a ilość członków dochodzi do dwóch i pół tysięcy obojga płci młodzieży chłopskiej. Każde Koło Młodzieży Wiejskiej jest szkołą, w której młodzież samodzielnie, przez uczciwą własną pracę sposobi się na dobrych rolników, gospodarzy i gospodyń, na dobrych samorządowców, społeczników i spółdzielców, na dobrych i światłych obywateli Rzeczypospolitej, na mocnych synów Polski demokratycznej. Związek Młodej Wsi w powiecie nie pomija żadnej pracy, która wiąże się z całokształtem zagadnień życia w Polsce. Dlatego to członkowie Związku już dzisiaj wieś święciańską powoli przeobrażają w nową szatę polską. Wszystko co zostało po zaborcach i co tchnęło ciemnotą i wstecznictwem, przez młodzież związkową zostało potępione. Młodzież wiejska buduje sobie nową rzeczywistość w świetle społecznej sprawiedliwości, w oparciu o polską wieś oświeconą, kulturalną, uspołecznioną i o wielkim honorze chłopa—obywatela Rzeczypospolitej.

Jak od dawna Związek Młodej Wsi w pow. święciańskim rozwija swoją pracę na niwie wiejskiej, świadczą fakty, że niektóre Koła już przed paru laty obchodziły 15-tolecie swych istnień, a obecnie dnia 23 maja b. r. Koło Młodzieży Wiejskiej w Santoce, gminy kołtyniańskiej, obchodzi dwudziestolecie swego istnienia i pracy społeczno-państwowej.

Uroczystość swoją jubileuszową Koło Młodzieży Wiejskiej w Santoce łączy z wystawą całego swego 20-letniego dorobku. Wystawa ma obejmować następujące główne działy: 1) gospodarczo-rolniczy, 2) hodowlano-myśliwski, 3) spółdzielczy, 4) oświatowy, 5) samorządowy, 6) bibliotekarski, 7) pracy Koleżanek i 8) zbiory pamiątkowe i muzualne.

Nadmienić należy, że Koło Młodzieży Wiejskiej w Santoce ma duże zasługi z lat 1918, 1919. 1920 i późniejszych. W okresie tym członkowie Koła z karabinami w garści, jako ochotnicy, walczący w obronie niepodległości, Koło werbuje ochotników do obrony Wilna, zbiera składki na broń dla armii polskiej i dla powstańców śląskich, wreszcie Koło prowadzi ożywioną kampanię za przyłączeniem Wilna do Macierzy—Polski.

Na podkreślenie zasługuje wielka samodzielność członków Koła M. W. w Santoce. Powiatowy Związek Młodej Wsi w Święcianach może przyjść tylko z pomocą organizacyjną i to bardzo słabą, gdyż nie posiada płatnych pracowników, a 10 członków Zarządu Powiatowego, na twardym posterunku służby społeczno-państwowej, spełnia bezinteresownie zaszczytną pracę w wolnych dniach świątecznych, poza swoją pracą zawodową. Są to ludzie twardzi, nieugięci i zahartowani. Wiedzą, że ich praca prowadząca do światłej, kulturalnej i mocno uspołecznionej wsi polskiej, da w przyszłości demokratyczną, wielką, bogatą i potężną Rzeczpospolitę Polskę. **A. Z.**

Wystawa „Praca i Kultura Wsi" w Liskowie

Wystawa Liskowska budzi coraz większe zainteresowanie i prawie już we wszystkich powiatach potworzyły się Komitety, które zajmą się organizacją wycieczek zbiorowych do Liskowa. Termin otwarcia został definitywnie ustalony na 8 czerwca a zamknięcia na 4 lipca.

Naturalnie rolnictwo dominuje na Wystawie. Organizację tego działu objęła Łódzka Izba Rolnicza, lecz poza tym własny pawilon buduje również i Izba Wielkopolska, do której za rok przejdzie ten teren. Wytwórnie nawozów sztucznych urządziły niezmiernie ciekawe półka pokazowe. Obok pomieszczą się stoiska firm związanych z rolnictwem, a w pierwszym rzędzie fabryki maszyn i narzędzi rolniczych. Do działu rolniczego zaliczyć należy również ogrodnictwo, pszczelnictwo, które wystąpią tak ciekawie, że nie tylko rolnicy, ale i każdy, kogo interesują te zagadnienia znajdzie tam sporo niezmiernie interesujących objektów do zobaczenia.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wzniósł wzorową zagrodę włościańską, która pokaże, jak tanio i dobrze można budować. Koło zagrody skoncentruje się cały dział budowlany tj. materiały budowlane i maszyny do ich wytwarzania i cały szereg firm, produkujących sprzęt pożarniczy. Jest to w związku ze zjazdem straży ogniowych i działaczy na polu budownictwa ogniotrwałego.

Wieś dziś musi produkować pewne wyroby, aby dodatkowym zarobkiem uzupełnić swoje dochody. To też przemysł i chałupnictwo wiejskie pokażą, jak w tym zakresie pracuje wieś i co robi, aby zmniejszyć niepotrzebny nieraz import zagraniczny.

Kobiety, zorganizowane w Kołach Gospodyń Wiejskich i Ziemianek też pochwalą się rezultatami swej wszechstronnej działalności, zarówno na polu gospodarczym, jak i społecznym. Szereg firm związanych z gospodarstwem kobiecym weźmie w tym dziale udział, aby uzupełnić go swymi eksponatami.

Spółdzielczość odnosić będzie na Wystawie prawdziwe tryumfy, gdyż sam Lisków, to niezmiernie ciekawy eksponat spółdzielczy. Poza tym wszystkie centrale spółdzielcze wystąpią na Wystawie bardzo bogato.

Wystawa Liskowska pokaże więc jak pracuje wieś polska, by kraj cały stopniowo zamienił się na jedną wielką wieś zbiorową.

Informacji o udziale w Wystawie udziela Biuro — Warszawa — Warecka 11-a, tel. 5-20-53.

Książki nadesłane do Redakcji

1) „Niepodległość" — tom XV — zeszyt 3 (41) Majcrewski.

2) Pisma zbiorowe Józefa Piłsudskiego tom II. — Nakł. Instyt. J. Piłsudskiego w Warszawie.

3) „Gdańsk" — Jan Kilarski.

„Szanchaj" F. Antoni Ossendowski, bibl. autor. Polskich., tom 15 16.

Wydawnictwo Polskie R. Wegnera, Poznań.

Budsław

Miasteczko Budsław leży po lewej stronie rzeki Serwecz przy stacji kolejowej Budsław, blisko granicy wschodniej, o 40 km od jeziora Narocz.

W lasach budsławskich jest jezioro, raczej jeziorko, jak go tu nazywają; słynne z tego, że dotychczas nikt „nie dotknął" dna.

Słynne jest jeszcze i z tego, że woda w nim ma mieć właściwości lecznicze.

Miasteczko okolone jest dużymi lasami.

Zabudowania mieszkańców miasteczka prawie wyłącznie drewniane. Nowe, powojenne domy nawet obszerne i przyzwoite.

Jako mieścina wiejska, nieduża, bo licząca zaledwie do 1000 osób mieszkańców, Budsław jest dobrą miejscowością letniskową.

Na miejscowym rynku grzyby, jagody do nabycia.

W miesteczku trzech lekarzy.

Orkiestry: wojskowa i straży ogniowej umilają czas.

Kajaki i łodzie do wyboru na stawie.

Gospodarze Budsławia troszczą się o powiększenie miejsc rozrywkowych dla letniaków w nadziei, że ich z każdym rokiem będzie więcej. **e. b.**

— Jarmark regionalny w Budsławiu. W dniu 2-im lipca b. r. odbędzie się olbrzymi jarmark regionalny w Budsławiu. Program uroczystości przewiduje popisy chórów i orkiestr regionalnych, wyścigi konne zespołów z okolicznych wsi, wystawę dorobku wiejskiego i wiele innych ciekawych atrakcyj. Przypuszczać należy, że kiermasz budsławski zainteresuje liczne rzesze krajoznawców. — Dalsze szczegóły o uroczystościach w Budsławiu podamy w najbliższym czasie.

Nieśwież

— PODZIĘKOWANIE. Tą drogą składamy Panu Posłowi G. Szymanowskiemu z Nieświeża, za stale okazywaną, w naszym ciężkim życiu, opiekę i pomoc, w rodzaju interwencji u władz administracji państwowej i samorządowej, uzyskania pomocy materialnej, łagodzenia doznawanych przez nas krzywd, zapobiegania niesprawiedliwości i t. p. — słowa szczerego uznania i podziękowania, zaznaczając, iż swym prawym i jednakowym postępowaniem ze wszystkimi jednostkami społeczeństwa, zdobył Pan Poseł nasze serca na zawsze.

Mieszkańcy wsi Zawitej I i Krętego Brzegu, gm. horodziejskiej, pow. nieświeskiego.

Zawita I, dnia 30 kwietnia 1937 r.

Podpisy: **Jan Bohan, Ignacy Korsak, Konstanty Bohan, Azarko Paweł, Azarko Jan, Józef Huryn, Józef Dudzier, Ja Hreblonko, W. Besur, E. Korsak, Stefan Poźniak, Marla Żujewska, R. Martos, M. Woronkowicz, E. Korsak, Serefin Janowlcz, Nikodem Koleśnik, Józef Kozarski, P. Gliński, Paweł Martos, Bohan Michał, Adam Żujewski, Kazimierz Korsak, Paweł Jarocki, Władimir Turol, Poźniak Gabriel, Stefan Poźniak, Antoni Jarocki, K. Martos, J. Makasz, Wiktor Czuchlej, Józef Czuchlej, Albin Czuchlej, I. Czuryło, K. Czuryło, A. Czuryło, Antoni Makosz, Walerjan Martos, Wiktoria Dziemidowlcz, M. Burdziejko, Wichał Burdziejko, Mikołaj Azarko, Mikołaj Żujewski, Mikołaj Azarko, Nikodem Turko, N. Hłobaż, Karpacz Sz., M. Hłobacz, P. Hłobacz, Grzegorz Ryło, Hłobeż Adam, Włodimir Poźniak, A. Sańko, Makasz Bazyli, W. Poźniak, Konstanty Szynklewicz, Antoni Szynkiewicz, Szynkiewicz Mikołaj, K. Hłobaż, W. Hłobaż, M. Pokrowski, A. Czuryło, Konstanty Makasz, Z. Poźniakówna, Jan Sańko, Bazyli Karpacz, A. Synkiewicz, Dragunówna Nadzleja, Paweł Burdziejko, K. Martos, Józef Azarko, Paweł Poźniak, Huryn Walenty, Stefan Poźniak, Bohan Edward, Osip Azarko, Paweł Czuryło, O. Szynkiewicz, Wiesiełucha Włodzimierz, A. Małójko, A. Korpacz, M. Koleśnik, I. Żujewski.**

— NIEZWYKŁE ZJAWISKO NA NIEBIE. 18 bm. o godz. 7,35 p. p. grupka ludzi stojących na moście w Kłecku pow. nieświeskiego zauważyła na horyzoncie (w stronie zachodniej) gwiazdę dość wielkich rozmiarów. Gwiazda ta była jedną jedyną w tym czasie, w pewnej chwili gwiazda zabłysła jaśniej od księżyca i rozlała się tworząc słup.

W ciągu 35 minut słup ten tworzył kilka figur: najpierw powstał zygzak, po tym kształt piątki, następnie litery S, wreszcie krzyż i w tym kształcie gwiazda pozostała do końca aż ukazały się inne gwiazdy. Wówczas zjawisko znikło.

Konkurs graficzny

Kolektura Loterii Klasowej „Nadzieja" ogłosiła za pośrednictwem Koła Artystów-Grafików Reklamowych (KAGR) konkurs na projekt prospektu reklamującego kupno losów Polskiego Monopolu Loteryjnego. Konkurs jest dostępny dla wszystkich grafików zamieszkałych na terenie Rzplitej.

Za najlepsze prace wyznaczone zostały następujące nagrody: I nagroda — Zł 300.—, II — Zł 250.—, III — Zł 150.—, IV — Zł 100.—. Ponadto Kolektura „Nadzieja" zakupi ewent. większą ilość nienagrodzonych prac w cenie Zł 50 za projekt.

Szczegółowe warunki konkursu rozsyła na żądanie K. A. G. R. w Warszawie, ul. Bałuckiego 30/7 oraz Kolektura „Nadzieja", Lwów, Legionów 11 tudzież Oddział: Warszawa, Marszałkowska 117.

Wiadomości radiowe

KONCERT SYMFONICZNY Z FILHARMONII WARSZAWSKIEJ.
dla radiosłuchaczy.

Bardzo zajmująco zapowiada się piątkowy koncert symfoniczny, który o godz. 20.15 transmitują rozgłośnie Polskiego Radia z Filharmonii warszawskiej. Solistą koncertu będzie laureat Muzycznej Nagrody Państwowej Bolesław Woytowicz, który odegra Fantazję Polską — Paderewskiego. Program symfoniczny przedstawia się również interesująco. W czasie piątkowego wieczoru wykonane zostaną dwa utwory polskich kompozytorów współczesnych: Woytowicza — fragmenty z „Suity koncertowej", oraz Andrzeja Panufnika — „Uwertura koncertowa". Z kompozytorów obcych usłyszą radiosłuchacze: Symfonię I, kompozytora rosyjskiego Szostakiewicza, oraz „Mathis der Maler" — Hindemitha. Jest to tryptyk skomponowany w-g słynnego ołtarza Grünewalda. Gra orkiestra Filharmonii Warszawskiej pod dyr. M. Mierzejewskiego. Koncert poprzedzi o godz. 20.00 pogadanka muzyczna prof. Stromengera.

W NIEDZIELĘ JEDZIEMY DO WEREK.

W niedzielę 23 bm. Rozgłośnia Wileńska organizuje dla radiosłuchaczy i ich rodzin wycieczkę do Werek i Zielonych Jezior. Wyjazd o godz. 8 rano do Werek skąd autobusami nad Zielone Jeziora.

Powrót autobusami na przystań i statkiem do Wilna koło godz. 7 wieczorem. W wycieczce bierze udział zespół muzyczny.

Przewidywany improwizowany „wesoły podwieczorek". Na miejscu własny rekordowo tani bufet. Wycieczka bezpłatna. Koszta przejazdu autobusami i statkiem w obie strony 1 zł. 40 gr. Dla uniknięcia tłoku należy zaopatrzyć się w kupony kontrolne (miejscówki), które wydaje w piątek i sobotę do g. 20 Rozgłośnia P. R. Mickiewicza 22 I piętro. Ilość miejsc ograniczona. Szczegóły w dzisiejszej pogadance radiowej T. Bukiewicza p. t. „Jak spędzić święto" o g. 18,20 i w komunikatach prasowych.

Niechaj od połowy maja całe Wilno zamieni się w jeden wielki ogród kwiatowy

---

Mignon G. Eberhart

GDY PACJENT ZNIKŁ...

13

POWIEŚĆ

— Przekonamy się zaraz, czy wszystko było zamknięte na noc. A jeżeli tak — zakonkludował niespodziewanie sierżant — jeżeli tak, to trudno przypuścić, żeby zabójca d-ra Harrigana dostał się tu z zewnątrz.

Rada szpitalna oniemiała z wrażenia; dr. Peattie zbladł na szaro i usiadł nagle jak podcięty, a dr. Kunce przesunął znów chusteczką po czole i ustach.

— To nie jest wykluczone — rzekł wykrętnie, lecz dr. Peattie zaprotestował, podnosząc do góry starą pomarszczoną rękę.

— Nie, nie, kolego. Nie oszukujmy samych siebie. Szpital zabezpiecza się na noc, tak dalece, jak to jest zależne od zamków i rygli i myśmy tu zawsze uprawiali politykę stawiania otwarcie czoła wszelkim problematom. Powiedzmy sobie uczciwie, że spadł na nas cios. Nie, sierżancie, muszę panu powiedzieć otwarcie, że zabójca nie mógł się dostać z zewnątrz. Ma pan zupełną rację.

Zapanowało krótkie milczenie. Jeden z komitetowych, czerwony, tęgi jegomość, rozluźnił kołnierz i otar spoconą twarz. Wśród dusznej ciszy chrabąszcz trzepnął o siatkę w oknie tak głośno, że wszyscy drgnęli i obejrzeli się w tę stronę.

— Może ktoś wszedł w ciągu dnia, kiedy drzwi były otwarte i schował się — rzekł bojaźliwie tłusty jegomość, oglądając się na mroczny korytarz, ciemne schody i czarną czeluść windy. — Przecież tu musi być mnóstwo kryjówek.

Dr. Peattie rozjaśnił się na moment, ale zaraz potrząsnął głową i odpowiedział:

— Nie, to nie do pomyślenia. Goście opuszczają szpital o w pół do dziesiątej wieczorem i pielęgniarki odrazu by spostrzegły, gdyby ktoś został.

— Jeżeli się kto dostał — rzekł żywo sierżant — to pewnie go znajdziemy, o ile wszystko jest pozamykane, tak jak państwo mówią. — Wstał szybko, wyprostował wyniosłą postać i spojrzał na starą, wzburzoną twarz dra Peattie'go. — Zaraz się to zbada, panie doktorze. Z panią jeszcze pomówię... To pani znalazła ciało? Teraz nie ma czasu do stracenia.

Skierował się ku windzie. W głębi korytarza dwaj policjanci badali okno, prowadzące do „fire escape".

— Chodźmy do gabinetu d-ra Kuce'a — zaproponował dr. Peattie, spoglądając dziwnie ukradkowo w kierunku windy i dodając coś szeptem na temat przykrego rozgłosu i polityki szpitalnej.

I cała gromada znikła w mroku schodów. Uderzyło mnie, że śmierć d-ra Harrigana nie wywołała wielkiego żalu. Ja sama niebardzo go lubiłam, ale ostatecznie pracowałam u jego boku niejeden rok.

Dr. Kunce rozmawiał z telefonistką. Głos jego brzmiał równo i cicho:

— ...naczelne pielęgniarki ze wszystkich oddziałów i powiedzieć im, że stał się wypadek. Policji trzeba pomagać, pacjentom, broń Boże! nic nie mówić... pielęgniarki niech robią, co do nich należy... na trzecie piętro niech nikt nie chodzi... żeby tylko nie doszło do paniki.

Oprócz mnie, d-ra Kunce'a i policjantów we wschodnim korytarzu nie było nikogo. Zato w zachodnim kupiły się podniecone grupki białych fartuchów i kimon, a z drzwi wyglądały głowy ciekawskich. Lilian Ash wróciła do swego pacjenta, Nancy doglądała Dione, a Ellen albo była gdzieś zajęta, albo chorowała, ale nic mnie to nie obchodziło. Myślała jedynie o tym, co się mogło stać z moim pacjentem. Gdzie się podział Piotr Melady? Czyżby on zamordował d-ra Harrigana?

Możliwe! Był poważnie chory, lecz miewał chwile polepszenia, kiedy mógł chodzić i chociaż najlżejszy wysiłek osłabiał go do ostateczności, to jako człowiek żelaznej woli mógł się zdobyć na tyle siły, żeby Harrigana zabić. Naturalnie jeżeli to uczynił, to tylko znienacka, gdyż doktóry był od niego dużo wyższy i silniejszy. Piotr Melady chorował ciężko na serce, któreśmy troskliwie wzmacniali, żeby mógł przetrzymać konieczną operację.

W moje przykre refleksje wdarł się jedwabny, starannie modulowany głos d-ra Kunce'a.

— Trzeba wreszcie powiedzieć pani Harrigan. Może pani pójdzie ze mną? Niewiadomo, jak ona to przyjmie.

Mało znałam Inę Harrigan, ale przeczuwałam, że wieść o śmierci męża nie zrobi na niej katastrofalnego wrażenia. Pomimo to poszłam. Odpowiedziała odrazu na ciche pukanie, a ja, wchodząc, zapaliłam światło, które wyrwało ciemnościom obraz pustych, szarych ścian, błyszczących mebli metalowych i skórzanych fotelików. Nasz szpital był urządzony na wiele lat przed modą na kolorowe dekoracje wnętrz i jest czyściutki, surowy i pełen godności, ale przy tym wszystkim brzydki i monotonny.

(D. c. n.)

KRONIKA

MAJ
21
Piątek

Dziś Wiktora M.
Jutro Julii i Heleny

Wschód słońca — g. 3 m. 07
Zachód słońca — g. 7 m. 23

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

1) Nałęcza (Jagiellońska 1); 2) Augustowskiego (Kijowska 2); 3) Romeckiego i Zelańca (Wileńska 8); 4) Frumkinów (Niemiecka 23) i Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA

— **Uporządkowanie przedmieść.** Władze miejskie starają się obecnie doprowadzić do porządku wygląd przedmieść. W związku z tym szereg właścicieli domów otrzymało nakazy doprowadzenia do oprządku zbutwiałych ogrodzeń i innych niedomagań zewnętrznych w swych posesiach

WOJSKOWA.

— **Kto dziś staje przed Komisją Poborową?** Dziś przed Komisją Poborową (Bazyliańskie 2) winni są stawić się wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1916 z nazwiskami rozpoczynającymi się na literę S. zamieszkali w obrębie komisariatów III, IV i V.

Poborowych objętych spisem obowiązuje punktualne stawiennictwo na godz. 8 rano.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Klub Włóczęgów.** W piątek dn. 21 bm. kolejne zebranie Klubu Włóczęgów nie odbędzie się.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ

— **„Wilnianie poznajcie Wilno“.** — Wobec dużego zainteresowania, jakie obudziła wśród uczestników niedzielnych wycieczek wystawa dzieł Kossaka, Związek Propagandy Turystycznej organizuje w najbliższą niedzielę (23 b. m.) drugą wycieczkę na wspomnianą wystawę. Prócz 20 gr za udział w wycieczce żadne dodatkowe opłaty nie będą pobierane.

Zbiórka w ogródku przed Bazyliką o godz. 12-ej.

— **Konferencja turystyczna.** Tegoroczne święto regionalne w dniu 5-ym marca odbiło się głośnym echem na łamach prasy. Wypowiedziano różne uwagi, zastrzeżenia, wreszcie projekty na przyszłość.

Związek Propagandy Turystycznej, który dąży do stworzenia z Wilna i Wileńszczyzny jednego z ważniejszych ośrodków turystyki, pragnie na podstawie paruletniego doświadczenia i głosów osób zainteresowanych ustlić formy uroczystości w dniu św. Kazimierza.

Ustalenie zasadniczej koncepcji pozwoli na nawiązanie do trarycji, a co za tem idzie, przyczyni się do większej propagandy Wilna.

W związku z powyższym Zw. Propag. Turystycznej zwołuje na dzień 24-ty bm. publiczną konferencję, na którą zaprasza wszystkich interesujących się tą sprawą.

Dyskusję zagai krótkie słowo wstępne prof. Mariana Morelowskiego.

Konferencja odbędzie się w sali posiedzeń Rady Miejskiej (Dominikańska 2). Początek o godz. 20-ej.

— **W niedzielę wszyscy dozorcy m. Wilna idą do Kalwarii.** Chrześc. Zw. Zawodowy Dozorców Domowych zaprasza wszystkich i wzywa do wzięcia udziału w ogólnej pielgrzymce do Kalwarii, która w dn. 23 maja o godz. 6 rano wyruszy z kośc. św. Ducha.

— **Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej.** Zarząd Koła Wileńskiego ZPIK komunikuje: 1) niedziela dnia 23 bm. punktualnie o godz. 12 zebranie sekcji życia wewnętrznego; 2) Poniedziałek dnia 24 bm. punktualnie o godz. 7 wieczorem zebranie ogólne.

Prof. dr. A. Wrzosek wygłosi referat o jednym z objawów współczesnego neopoganizmu.

Zebrania odbędą się w lokalu własnym (Zamkowa 8 — I p.).

RÓŻNE

— **Nabożeństwo żałobne** za duszę ś. p. Julii Maciejewiczowej odbędzie się w dn. 22 bm., o godz. 7 rano, w kościele św. Jakóba.

— **Komitet ukwiecenia Wilna** podaje do wiadomości, że w niżej wymienionych zakładach ogrodniczych odbędą się pokazy sadzenia i pielęgnowania kwiatów. Wstęp bezpłatny.

Dnia 23 maja br. o godz. 11 w zakładzie Welera ul. Sadowa 8.

Dnia 24 maja br. o godz. 17,30 w zakładzie Moczulakowa, ul. Słowackiego 7.

Dnia 25 maja br. o godz. 17,30 w zakładzie Gintowt-Dziewałtowskiego, ul. Derewnicka 54.

Komitet zwraca się z apelem do społeczeństwa by zechciało skorzystać z pokazów.

— **Gmina Żydowska obradować będzie nad zajściami brzeskimi.** W niedzielę 23 bm. obradować będzie Rada Gminy Żydowskiej w Wilnie. Przedmiotem narad będzie prawdopodobnie sprawa ostatnich zajść antysemickich w Brześciu i kwestia przyjścia z pomocą ofiarom tych zajść.

NOWOGRÓDZKA

— **ZJAZD PSZCZELARZY.** W dniu 13-go maja b. r. odbył się z inicjatywy Okr. Tow. Organ. i Kółek Roln. w Nowogródku zjazd pszczelarzy z pow. nowogródzkiego.

Przewodniczył prezes O. T. O. i K. R. kpt. Majcher

Zjazd miał za zadanie zorganizowanie Pow. Sekcji pszczelarskiej przy O. T. O. i K. R. w Nowogródku.

Zadanie sekcji pszczelarskiej referowali p.p. Inż. K. Powołański Insp. Wil. Izby Roln. Dyr. W. T. O. i K. R. M. Białkowski, oraz prezes O. T. O. i K. R. kpt. Majcher.

Sekcja pszczelarska ma za zadanie:

Organizowanie zbytu produktów pszczelich i ich przeróbkę, szerzenie oświaty fachowej przez organizowanie kursów, lustracje pasiek — sprowadzanie wartościowych książek pszczelarskich, tworzenie bibliotek fachowych.

Walka z chorobami i szkodnikami pszczół i t. p., organizowanie nie zrzeszonych pszczelarzy w koła pszczelarskie przy Kółkach Roln. na terenie pow. Nowogródzkiego.

Referat „Jakim powinien być miód by uzyskać wysokie ceny“ wygłosił p. Bobor kierownik Kresowej Spółdzielni Pszczelarskiej w Baranowiczach.

Po referacie wywiązała się szeroka dyskusja, świadcząca o dużym zainteresowaniu rolników — pszczelarstwem.

W wyniku zjazdu zorganizowana została Pow. Sekcja pszczelarska.

Wybrano Zarząd Sekcji w składzie następującym:

1) prezes p. Leon Malinowski z Kuszelewa; 2) sekretarz p. Winc. Wilniewczyc z Sieliszcz; 3) skarbnik Winc. Wilniewczyc z Wierzchowin; zastępcy: p. p. Michał Żynko z Oćminowa i Jan Sznigler ze Szkielicz; delegat do Kom. rewizyjnej O. T. O. i K. R. p. Stanisław Wejtko z Macioszyc delegat do Woj. Sekcji pszczelarskiej p. Aleksander Żdan ze Szczanowa; delegatami na Walny Zjazd O. T. O. i K. R., który odbędzie się 27 czerwca b. r. są p. p.: 1) Ściepurzyński Mikołaj z Miratycz; 2) Malinowski Leon z Kuszelewa; 3) Wejtko Stanisław z Macioszyc, 4) Żmojdzik Aleksy z Łużek.

Nowo powstałej placówce życzyć należy owocnej i pożytecznej pracy nad podniesieniem jednej z najbardziej rentownych gałęzi gospodarstwa wiejskiego.

— **Występ fenomenalnej Wisienki Matyaszkówny.** Patronat klasy VII przy gimnazjum państw. im. Adama Mickiewicza w Nowogródku urządza w niedzielę dnia 23 maja r. b. w Sali Teatru Miejskiego Poranek muzyczny z występem cudownego dziecka 7-letniej pianistki Wisienki Matyaszkówny. (W programie: utwory Chopina, Moniuszki, Werdiego i Schuberta) oraz ulubionego chóru rewelersów. Korzystajcie z niezwykłej okazji!

Wstęp od 75 gr. do 1 zł. 99 gr. Początek o godz. 12,30.

— **Staraniem Ligi Popierania Turystyki** odbędzie się w dniach od 25 do 31 maja br. masowy zjazd w Łowiczu pod hasłem: „Święto księstwa Łowickiego“. Przejazd do Łowicza za opłatą normalną, z powrotem bezpłatnie. Karty uczestnictwa do nabycia w Biurze Związku Propagandy Turystycznej w Nowogródku, Dworzec Kolejowy, telefon nr. 81.

— **„Tydzień Strzelca“.** Zarząd i Komenda Powiatu Z. S. Nowogródek, w dniach od 23 do 30 maja br. organizuje we wszystkich komórkach Z. S. na całym terenie — powiatu imprezę propagandową pod nazwą „Tydzień Strzelca“.

Program w Nowogródku: 16 — 30 maja — wyświetlanie w kinie miejskim krótkometrażówek, haseł strzeleckich i filmu patriotycznego, rozsprzedaż nalepek. 22, 23, 27 maja — dekoracje flagami państwowymi i strzeleckimi domów, wystaw i umieszczenie w nich portretów Marszałka J. Piłsudskiego i Śmigłego Rydza. 22 maja godz. 20 — capstrzyk. 23 maja — przed kościołem raport, nabożeństwo, defilada, godz. 12 — Walny Zjazd Delegatów w sali konferencyjnej Starostwa. 24 maja — loteria fantowa. 24, 25 maja — godz. 10—17 zawody strzeleckie na strzelnicy pod Górą Zamkową „10 strzałów ku Chwale Ojczyzny“. 26 maja godz. 15—18 — zawody strzeleckie wiatrówkowe na strzelnicy dla młodzieży żeńskiej i męskiej szkół powszechnych klasy 7, amunicja bezpłatnie. 27 maja godz. 18 — pochód propagandowy, godz. 20 — ognisko strzeleckie na Zamku, po ognisku zabawa strzelecka w lokalu Straży Pożarnej, wstęp minimalny. 29 maja — koncentracja Oddziałów, święto WF. i PW., zawody sportowe. 30 maja godz. 10 — nabożeństwo, przyrzeczenie, dalszy ciąg zawodów sportowych, godz. 13 akademia w sali kina miejskiego, wstęp bezpłatny.

W oparciu na programie w Nowogródku wszystkie oddziały w terenie — odpowiednio do warunków i możliwości przygotowują swój własny program.

BARANOWICKA

— **Za nielegalny ubój** ukarany został Placyd Hryniewicz grzywną w wysokości 104 zł przez Zarząd Miejski. Słoninę skonfiskowano.

Poza tym magistrat skonfiskował cielaka u rzezaka Kaplińskiego (ul. Orla) również za nielegalny ubój.

— **BRAK CHLEBA W BARANOWICZACH. W Baranowiczach daje się zauważyć brak chleba. Nowa „polityka“ miejscowych piekarzy jest niezrozumiałą, wszak cenniki Władz Administracyjnych były uzgadniane z przedstawicielami Cechu Piekarzy. Dlaczego więc ogranicza się produkcję! Sprawa ta powinna być wyjaśniona w jak najkrótszym czasie.**

— **Świetlica dla poborowych.** W związku ze zbliżającym się początkiem urzędowania komisji poborowej, magistrat przystąpił do budowy specjalnej werandy na świetlicę i czytelnię dla poborowych.

— **Uporządkowanie Parku Miejskiego.** Wydział Gospodarczy magistratu przystąpił do uporządkowania Parku Miejskiego. Oczyszczono park z gałęzi i śmieci oraz pomalowano ławki. Projektowane są dalsze roboty w kierunku upiększenia parku.

— **Szczepienie ospy.** Miejski Ośrodek Zdrowia rozpoczął szczepienie ospy we wszystkich miejscowych szkołach powszechnych. Szczepienie odbywa się bezpłatnie. Dzieci nie uczęszczające do szkół, a chcące szczepić ospę, mogą się zgłosić do Miejskiego Ośrodka w godzinach przyjęć.

— **Ilość rowerów w Baranowiczach.** Dowiadujemy się, że dotychczas zarejestrowano w magistracie baranowickim 2060 rowerów. Codziennie przybywa kilkanaście rowerów. Ogólna liczba rowerów w Baranowiczach, wliczając rowery nie zarejestrowane, sięga 3 tysięcy.

Prof. Teodor Ruyssen w Wilnie

W dniu dzisiejszym przybędzie do Wilna Prof. Teodor Ruyssen Sekretarz Generalny Międzynarodowej Unii Stowarzyszeń Ligi Narodów, zaproszony przez Wileński Oddział Polskiego Akademickiego Związku Zbliżenia Międzynarodowego Liga.

Profesor Ruyssen wygłosi odczyt p. t. „Kryzys bezpieczeństwa zbiorowego“.

Zjazdy stowarzyszeń katolickich

Wczoraj w Wilnie obradowały dwa zjazdy. Zjazd Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet i Zjazd Katolickiego Stowarzyszenia Mężczyzn. Jeżeli chodzi o ten ostatni zjazd to m. in. uchwałami postanowiono zwrócić baczniejszą uwagę na kwestie obronności Państwa przez ofiarowywanie na ten cel pewnych sum.

Ofiary

— **Na F. O. N.** Złożyli na F. O. N. Urzędnicy III-go Urzędu Skarbowego w Wilnie — zł 10 (dziesięć)

Samobójstwo lekarki Anny Dmochowskiej

Wystrzałem z rewolweru odebrała sobie życie

Wśród lekarzy wileńskich szybko rozeszła się wczoraj wiadomość o tragicznym zgonie 34-letniej lekarki Ubezpieczalni Społecznej, Anny Dmochowskiej.

Anna Dmochowska odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru.

Denatka mieszkała w charakterze sublokatorki przy ulicy Słuckiej 15. Wczoraj z rana właścicielka mieszkania zauważyła, że lokatorka, która zwykle zrana bierze harbatę, a następnie wychodzi do pracy, nie opuszcza pokoju. Koło godz. 10-tej zaniepokojona gospodyni zapukała do drzwi. Nie było żadnej odpowiedzi, co jeszcze pogłębiło niepokój. Kobieta nacisnęła klamkę. Drzwi nie były zamknięte.

Lekarka leżała na łóżku, zdradzając słabe objawy życia. Na prześcieradle i kołdrze widniały ślady krwi. Na krzyk gospodyni zbiegli się sąsiedzi. Zaalarmowano policję i pogotowie ratunkowe. Przybyły lekarz stwierdził zgon. Zwłoki już były sztywne, co świadczy o tym, że ś. p. Anna Dmochowska zastrzeliła się wczoraj późno wieczorem, ewentualnie gdzieś po północy. Strzał skierowany został w serce. Rewolwer leżał tuż przy łóżku.

Zwłoki tragicznie zmarłej zabezpieczono na miejscu do decyzji władz sądowo-śledczych.

Jak nas informują denatka pozostawiła list, w którym podaje, że powodem samobójstwa była przewlekła choroba płucna, która odbierała jej chęć do życia.

Tragiczna śmierć Anny Dmochwoskiej wywarła przygnębiające wrażenie wśród mieszkańców ulicy Wiłkomierskiej, gdzie zmarła była dobrze znana ze względu na to, że była rejonowym lekarzem Ubezpieczalni w tej dzielnicy. (C).

Aresztowanie buchaltera, administratora i właściciela fabryki skrzynek w Wilnie

Niedawno donieśliśmy, że do policji wpłynęła skarga jednego z urzędników Państwowego Monopolu Spirytusowego w Wilnie przeciwko buchalterowi fabryki skrzynek Wernowa, (dostarczającej skrzynki dla monopolu), że ten ostatni usiłował go przekupić, wręczając mu 50 złotowy banknot.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia zostali w związku z tą sprawą aresztowani właściciel fabryki, buchalter oraz administrator.

Fabryka stanęła. Robotnicy w liczbie 40 zwrócili się do Inspektora Pracy z prośbą zabezpieczenie im wypłaty zarobków.

Szczegóły sprawy trzymane są na razie w ścisłej tajemnicy. (c).

Czyżby handlarze żywym towarem?

Tajemnicze zaginięcie dwóch niewiast w lesie Burbiskim

Wypadek, jak to wynika z meldunku, złożonego w policji przez Franciszka Zienkiewicza, mieszkańca zaścianku Sitniki (teren II Kom. P. P. m. Wilna), miał miejsce w lesie Burbiskim. Narzeczona Zienkiewicza Helena Skokówna wraz ze swoją znajomą z zaścinku Rudzinka zaginęły w czasie pilnowania krów.

Zienkiewicz był wraz z dziewczynami w lesie, rozmawiał z nimi, następnie poszedł do domu. Gdy zjawił się znowu po upływie 3 godzin — Skokówny, ani jej przyjaciółki nie było. Krowy natomiast pasły się nadal.

Poszukiwania u znajomych w całej okolicy ni dały żadnego wyniku. Meldujący nie może zrozumieć, co to takiego mogło się stać.

Policja wszczęła poszukiwania. (c).

80-letni żebrak... dziadkiem własnego syna?

Przy ulicy Subocz 37 mieszczą się dwa potężne bloki mieszkaniowe z żółto-czerwonej cegły. Są to t. zw. „Tanie mieszkania“, stanowiące własność gminy żydowskiej. W licznych, małych mieszkankach znalazła przytułek i dach nad głową najskrajniejsza biedota.

Liczni mieszkańcy obu domów podekscytowani są sprawą, naprawdę niecodzienną.

W jednym z domów zajmował od szeregu lat jednopokojowe mieszkanko 80 letni żebrak Waserman. Mieszkał on wraz z leciwą córką, która zdradzała objawy choroby umysłowej. Przed kilku laty dziewczyna ukazywała się na podwórku. Po pewnym czasie jednak wcale przestała wychodzić z mieszkania. Do mieszkania ich nikt nigdy nie zaglądał aczkolwiek dla sąsiadów było tajemnicą poliszynela, że chora córka Wasermana nie opuszcza łóżka. Waserman wychodząc na miasto zamykał drzwi mieszkania na klucz.

Wczoraj nad ranem w pokoju Wasermana rozległy się nagle rozpaczliwe krzyki. Starego nie było w domu. Na pukanie do drzwi nikt nie odpowiadał. Sąsiedzi wyłamali zamek i przedostali się do wnętrza. Jakże wielkim było ich zdziwienie, gdy przekonali się, że samotna córka Wasermana, której od lat już nie widzieli, znajduje się w połogu. Zaalarmowane pogotowie ratunkowe przybyło po fakcie. Umysłowo chora urodziła synka. Matkę z dzieckiem pogotowie przewiozło na wydział położniczy szpitala św. Jakóba.

Wypadek ten wywołał wśród mieszkańców „tanich domów“ ogromne wrażenie.

Sąsiedzi donieśli o wypadku policji. Twierdzą oni stanowczo, że prócz starego Wasermana w mieszkaniu jego nikt z obcych nie odwiedzał.

Władze sądowo-śledcze zajęły się tą sprawą. Niebawem kozirodcza tajemnica „Tanich domów“ zostanie wyświetlona. (c).

RADIO

PIĄTEK, dnia 21 maja 1937 r.

6.30 — Pieśń majowa. 6,33 — Gimnastyka. 6,50 — Muzyka z płyt. 7,00 — Dziennik poranny. 7,10 — Program dzienny. 7,15 — Audycja dla porobowych. 7,35 Informacje i giełda rolnicza. 7,40 — Muzyka na dzień dobry. 8,00 — Audycja dla szkół. 8,10—11,30 — Przerwa. 11,30 — Audycja dla szkół poświęcono wianuszki w oprac. Marii Aleksandrowiczowej. 11,57 — Sygnał czasu i hejnał. 12,03 — Koncert popularny ork. reprezentacyjnej KPW. 12,40 — Dziennik południowy. 12,30 — Przyjmuję letników — pog. H. Mamelokowej. 13,00 — Muzyka popularna. 14,00 —15,00 — Przerwa. 15.00 — Wiadomości gospodarcze. 15.15 — Różne zespoły. 15.25 — Życie kulturalne miasta i prowincji. 15,50 — Dokończenie noweli B. Prusa „Straszna noc“. 15,40 — Program na sobotę. 15.45 — Mała skrzyneczka. Na listy dzieci z miasta odpowie Ciocia Hala. 16,00 — Pieśni Prowincji. 16,15 — Rozmowę z chorymi przeprowadzi ks. Michał Rękas. 16,30 — Koncert rozrywkowy z Łodzi. Wyk.: Kwartet rewellersów i C. Domke — radio — skrzypce. 17,00 — Warszawa jako stolica Polski — odczyt. 17.15 — Koncert solistów. 17.50 — Pogadanka aktualna Ryszarda Wragi. 18.00 — Wiadomości sportowe. 18,05 — Poradnik sportowy — red. J. Włodarkiewicz. 18,20 — Jak spędzić święto? prowadzi Tadeusz Bułsiewicz. 12,25 — Ze spraw aktualnych w jęz. litewskim. 18,35 — Utwory Jana Sibeliusa. 18.50 — Przegląd prasy rolniczej wygł. inż. Irena Niewodniczańska. 19,00 — W Musafirchanie (w gospodzie tureckiej) opowiadanie Ivo Andric'a. 19,20 — Z pieśnią po kraju — aud. prowadzi prof. Rutkowski. 19,45 — Fragment operowy. 20.00 — Pogadanka muzyczna — wygł. K. Stromenger. 20,15 — Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. Wyk.: ork. Filharm. i F. Ellogeard — Fortepian. 21.00 — Dziennik wieczorny i przerwie reportaż z Aten, korespondenta Pol. Radia. 22.30 — Trzy życzenia skecz T. Miaskowskiego. 22,45 — Tańczymy. 22.55 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego.

SOBOTA, dnia 22 maja 1937 r.

6,30 — Pieśń majowa. 6.33 — Gimnastyka. 6,50 — Muzyka z płyt. 7,00 — Dziennik poranny. 7,10 — Program dzienny. 7,15 — Audycja dla porobowych. 7,35 — Informacje i giełda rolnicza. 7,40 — Muzyka na dzień dobry. 8,00 — Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11,30 — Śpiewajmy piosenki — prowadzi prof. B. Rutkowski. 11,57 — Sygnał czasu i hejnał. 12.03 — Utwory Franciszka Schuberta. 12.40 — Dziennik południowy. 12,50 — Mała skrzyneczka. Na listy dzieci ze wsi odpowie ciocia Hala. 13.00 — Koncert życzeń. 14,00—14,30 — Przerwa. 14,30 Wesoły zwierzyniec — obrazki dla dzieci. 15,00 — Wiadomości gospodarcze. 15.15 — Sardany i fandanguille. 15,25 — Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.30 — Codzienny odcinek prozy. Miesiąc nektarowy — nowela B. Prusa. 15.40 — Program na niedzielę. 15,45 — Muzyka jazzowa. 16,05 — Skrzynkę techniczną prowadzi M. Galski. 16.15 — Krajobrazy w muzyce w wyk. ork. pod dyr. Adama Hermana. 17,00 — Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy. 17.50 — Przegląd wydawnictw — prof. H. Mościcki. 18.00 — Pogadanka aktualna OZN-u. 18.10 — Wiadomości sportowe. 18,20 — Muzyka dawna. 18.50 — Tydzień dziecka — pogadanka aktualna. 19,00 — Audycja dla Polaków za granicą. Na polską nutę — aud. muzyczno-słowna. 19,30 — Koncert rozrywkowy. Wyk.: ork. P. R. i Luba Lewicka — śpiew. Akomp. prof. Urstein. 20,30 — Nowości poetyckie omówi W. Sebyła. 20.45 — Dziennik wieczorny. 20.55 — Pogadanka aktualna. 21.00 — Koncert kameralny w wyk. Kwartetu P.R. 21,35— Chór Orlanda w swoim repertuarze. 22,00 — To i owo — dawny światek literacki w satyrze Prusa w oprac. Z. Marynowskiego. 22.30 — Muzyka taneczna w wyk. mał. ork. P. R. 22,55 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.00 — Muzyka taneczna z płyt.

TEATR I MUZYKA

TEATR LETNI W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM.

— Dzisiaj w piątek z powodu próby generalnej nowej premiery — przedstawienia nie będzie.

— Jutro w sobotę wieczorem o godz. 8,15 na przedstawieniu po cenach zniżonych ukaże się nowa premiera p. t. „Jutro niedziela“ spółki autorskiej wiedeńskiej Adlera i Perutza, w przekładzie Zdzisława Kleszczyńskiego, w reżyserskim opracowaniu Wł. Czengerego, w nowej oryginalnej oprawie dekoracyjnej W. Makojnika w licznej obsadzie zespołu pp.: Detkowską Jasińską, Drohocką, Masłowska, Ściborowa. Borowski, Czapliński, Czengery, Dzwonkowski, Mrożewski, Neubelt, Rewkowski, Staszewski, Surowa, Szymański, Utnik, Wiskind, Wołłejko, Zastrzeżyński.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— Dzisiaj w piątek z powodu próby generalnej nowej premiery — przedstawienie nie odbędzie.

— **Jutrzejsza premiera w „Lutni“.** Jutro ukaże się po raz pierwszy w opracowaniu reżyserskim K. Wyrwicz-Wichrowskiego, świetna krotochwila W. Rapackiego „Ja tu rządzę“ urozmaicona śpiewami i tańcami.

Pełne niefrasobliwego humoru do widowisko wywołało wielkie zaciekawienie.

Akt II rozgrywa się na scenie teatru operetkowego, co daje pole do licznych epizodów baletowych i muzycznych, nie pozbawionych aktualności i satyry, jak np. „Szukamy miejsca na pomnik“.

Atrakcją wieczoru bez wątpienia będzie występ zespołu najlepszych w Polsce rewellersów kobiecych Irmey-rewellers. Zespół ten udało się pozyskać tylko na kilka występów.

Ceny letnie — zniżone.

— **Występy Opery w „Lutni“.** W środę 2 i czwartek 3 czerwca zawita do Wilna zespół Opery Warszawskiej z A. Szlemińską, A. Wrońskim, Z. Dolińskim, H. Massoczym na czele.

Wystawione zostaną dwie opery: „Cyrulik Sewilski“ — Rossini'ego i „Traviata“ — Verdi'ego. — Orkiestra i chóry zwiększone.

Bilety już do nabycia w kasie Teatru.

WYSTAWA KOSSAKA.

Jubileuszowa Wystawa Wojciecha Kossaka. Kasyno Garnizonowe, Mickiewicza 18. Otwarta codz. od godz. 10 — 18-ej wiecz.

Wydarzenia dnia ubiegłego

Szymon Taubenkauz (Stefańska 6) zatrudniał w swym warsztacie czeladnika Zelika Nochesa (Wielka 56). Wczoraj czeladnik pokłócił się z majstrem i zabrawszy z jego sklepu wszystkie narzędzia szewskie zbiegł w nieznanym kierunku.

Lejba Frenkel (Nowogródzka 15) zameldował policji, że Piotr Chackiewicz (Betlejemska 11) przywłaszczył na jego szkodę maszynę do szycia, wartości 300 zł.

* * *

W swoim czasie pisaliśmy o tym, że w Wilnie ukazał się sprytny oszust, który wyłudza w tytoniowych sklepach paczki z tytoniem, pozostawiając wzamian paczki wypełnione... sianem. Wczoraj ofiarą tego oszusta padł pośrednio konsument tytoniu Konstanty Łapin (Stefański Forsztat 7). Łapin przez swego 10-letniego synka nabył w sklepie spożywczym Apanowicza (Poleska 2) paczkę przedniego tytoniu. W domu po rozpakowaniu okazało się, że paczka zawierała zamiast tytoniu siano.

* * *

H. Anklewiczowa (Kozia 3) zameldowała że szwagier jej Aleksander klukiewicz, z którym procesuje się o spadek, grozi jej zabiciem.

* * *

Zatrzymano w Wilnie mieszkańca wsi Miesłony, gminy gierwiackiej, który posiadał przy sobie dwa sfałszowane dokumenty. W tym jeden sfałszowany paszport carski.

* * *

Zatrzymano Bronisława Matejko, który w stanie podchmielonym wybił 4 szyby w piwiarni Wiktora Żejmy (Stara 4).

* * *

Stanisław Ziętek (Tyzenhauzowska 13) będąc w gościnie u znajomych przy ulicy Zamkowej, dopuścił się karygodnego czynu. Stojąc przy otwartym oknie czterokrotnie rzucił butelkami w przechodzącego Józefa Gordona (Sołtaniska 29), lecz nie trafił, Ziętek odpowie przed sądem.

* * *

Aleksander Paszkiewicz (Słomianka 3) został oskarżony o przywłaszczenie konia wartości 300 zł. na szkodę Eugeniusza Kożyczenko (Wiłkomierska 101).

* * *

Bolesław Wodczysa (Krakowska 57) zatrzymał na ulicy znany mu z widzenia osobnik i poprosił by ten pozwolił „wypróbować“ jego rower, gdyż zamierza sobie nabyć rower tej samej marki. Wodczys nie przypuszczając podstępu zadośćuczynił prośbie nieznajomy zaś dosiadłszy „stalowego rumaka“ odjechał, by więcej nie powrócić. Spryciarza poszukuje policja.

* * *

Do mieszkania Leona Iwaszkiewicza (Holendernia 1) nieznany sprawca oddał strzał z flowru, wybijając jedną szybę. (c)

Tabela loterii

10-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

75.000 zł.: 72737
10.000 zł.: 84124 141666
5.000 zł. 4628 5334 36161 122893
2.000 zł.: 42636 43616 68700 77122 85019 102188 165838 178182 179462 183329 192752
1.000 zł.: 939 5164 9358 10197 16839 29931 31041 31637 36861 41498 42780 61647 64047 68263 75539 81710 85496 89962 90672 101714 102914 109951 112458 120414 147121 147644 155874 169665 169845 172442 174564 178187 180537 194473

Wygrane po 200 zł.

57 197 321 475 516 921 62 1059 129 337 2340 456 88 518 648 63 725 51 59 44 864 3071 192 304 85 252 720 823 96 925 4089 136 267 431 43 537 74 702 5448 527 85 643 46 711 54 878 89 949 53 6043 301 28 401 46 943 75 81 82 7147 287 328 59 467 533 694 8059 111 78 288 347 76 538 602 712 44 92 818 919 9232 39 359 520 928.

10284 317 562 89 674 87 11039 278 496 635 972 12194 292 378 619 93 767 810 18 22 67 996 13029 206 13 82 337 59 574 68 658 938 14471 786 915 15018 252 399 778 852 16068 168 271 75 305 401 542 58 620 768 971 17052 186 239 562 79 715 60 18205 15 421 92 562 780 19068 237 99 385 421 505 72 755 82 956.

20603 769 29 868 902 26 21018 85 568 97 660 749 67 870 22029 284 397 662 66 756 23072 180 433 543 795 904 23 24045 55 167 525 693 711 99 980 25083 178 85 221 26071 268 72 84 388 530 725 66 845 919 28 53 59 69 27074 160 53 95 467 87 99 921 28001 333 441 56 93 98 504 692 732 935 93 29183 205 33 83 397 501 614 60 76 794 870 81 969 86.

30052 349 400 524 50 670 951 64 31077 258 508 59 635 720 906 32049 111 243 515 16 623 925 52 33068 215 322 555 885 993 94 34153 81 300 430 603 22 58 667 71 87 96 855.

35068 151 656 227 66 404 58 570 707 73 819 69 88 947 36208 56 331 50 504 826 49 915 85 37016 27 72 265 340 799 826 67 936 38017 28 232 347 604 709 39019 117 211 41 374 626 921.

40230 320 460 576 665 807 73 78 41144 305 595 728 88 857 42168 85 231 404 73 43064 445 508 33 635 723 44110 40 412 36 719 62 833 90 966 45065 88 184 228 385 413 53 638 78 771 919 46061 323 503 4 60 664 757 867 47308 32 87 480 86 685 780 803 18 900 53 48175 94 329 643 84 894 96 951 74 96 49070 169 75 237 82 312 561 68 772 803 64 94 901 51 50057 94 121 49 203 85 479 709 46 855 983 51044 96 113 87 225 61 327 585 667 780 88 52261 351 87 88 433 434 808 903 7 53068 96 236 57 707 689 744 74 838 54251 61 98 411 53 90 647 841 83 979 55048 123 227 71 650 720 48 58 974 56170 336 534 671 818 63 991 57047 56 417 18 45 530 943 91 58114 84 619 69 747 914 35 59056 73 195 441 33 591 729 954 60295 324 77 92 97 489 607 781 86 802 73 61001 8 253 379 522 608 745 96 62177 226 411 44 63 758 69 76 899 909 71 63029 65 80 273 322 53 409 651 66 747 18 39 45 96 64028 121 92 26 424 632 715 63 91 904 85 65302 780 66278 305 95 611 926 67088 108 206 8 51 16 25 98 411 19 693 862 964 68088 98 162 298 462 505 69064 74 92 144 257 440 61 692 889 70389 594 716 85 919 71081 213 19 444 59 61 93 702 43 61 72020 277 81 332 423 652 79 752 851 92 73223 328 812 923 74246 68 74 77 337 783 899 960 75016 216 92 344 698 550 663 763 906 76351 435 646 77008 27 350 442 41 46 616 763 70 78046 121 306 80 492 707 79037 580

80065 149 291 366 538 72 97 708 32 884 81008 46 312 69 656 730 31 838 82008 75 137 268 82 308 36 597 83129 90 256 626 69 733 811 17 52 86 945 84354 65 498 638 723 860 66 78 85151 294 469 555 647 836 41 980 86183 92 244 354 97 406 77 793 993 87052 309 94 406 521 603 79 790 826 34 88095 177 99 461 607 720 89 991 89275 310 67 406 53 686 709 22 27 90071 297 349 52 459 508 824 904 91063 107 200 313 57 68 416 53 71 726 77 982 98 92372 77 404 683 803 93060 72 326 55 95 461 715 926 94043 232 466 741 92 802 28 939 77 93 95048 481 939 54 96341 92 96 556 647 887 915 97008 259 435 578 85 602 874 929 98003 71 138 474 586 621 79 810 98 919 77 99210 59 391 438 650 753 810 49 55 79 100068 117 78 449 712 18 87 822 99 101001 10 91 174 285 343 719 71 85 983 102236 50 79 424 87 634 56 700 21 831 92 930 49 103202 597 881 969 91 104128 99 291 334 477 525 859 63 940 105050 244 67 98 478 524 615 794 106063 131 202 512 14 40 675 733 914 107113 22 38 61 202 51 88 381 89 899 957 108075 194 501 9 620 50 700 109133 70 239 53 420 83 606 50 702 74 852 63 988 110005 224 28 393 434 569 804 40 919 111675 732 811 16 17 112133 244 360 64 433 525 622 77 787 936 113031 32 362 554 638 43 721 829 921 66

114179 68 610 18 84 798 802 994 95 115006 15 508 64 695 831 92 931 116364 67 403 37 79 680 808 37 975 117060 109 206 554 715 54 840 73 984 118129 53 314 77 81 425 64 579 682 895 119276 321 68 596 699 799 949.

120331 90 523 769 835 47 974 121006 16 56 308 06 96 776 122054 455 698 727 123149 50 76 202 47 355 575 692 788 814 67 124276 90 316 96 403 773 930 125028 43 58 187 401 549 50 901 126068 258 241 794 127068 128 304 40 472 895 915 129388 414 56 91 611 835 62 904 13003 113 394 490 643 767 131019 77 85 159 249 309 427 52 591 857 78 913 26 132230 51 448 545 133027 66 73 156 525 896 994 134174 772 77 135073 110 12 587 653 913 66 136075 307 613 5 92 737 137281 342 433 56 798 861 979 83 138341 790 840 139136 219 546 651 86 976 140137 212 24 39 304 553 651 781 14031 238 436 40 98 532 49 77 607 51 86 750 872 934 46 142222 60 452 49 508 49 846 923 76 77 143041 46 353 412 46 63 565 87 639 48 947 144047 80 391 591 785 802 23 31 145021 169 815 74 76 944 59 14 347 544 606 87 729 44 804 66 965 147017 52 92 342 449 71 74 582 638 44 826 6 067 148137 318 37 443 46 503 99 704 149109 33 68 258 59 458 736 834 21 150287 446 932 151015 58 92 174 280 481 578 799 87 152094 121 978 834 70 9120 38 153044 113 65 289 389 56 98 7 85 840 58 72 154018 354 439 750 874 155045 116 23 72 239 61 588 99 625 58 786 823 156002 92 129 224 353 64 430 84 583 88 676 918 157014 18 67180 87 284 334 556 705 16 53 66 158003 158 202 391 565 892 158 826 0

160059 87 157 405 64 574 643 59 845 912 161071 129 661 809 984 162025 150 7 536 984 163100 22 90 9 319 56 674 99 926 164241 323 519 46 67 601 69 788 859 935 165364 450 549 87 646 798 868 930 166013 30 42 53 103 81 499 583 619 34 823 55 73 924 167112 479 510 58 763 84 891 9 962 168049 287 8 309 16 476 572 649 782 169014 118 55 200 548 725 170166 88 221 319 493 512 34 41 713 883 928 171115 265 354 74 418 60 517 172154 268 556 824 37 173098 133 50 470 622 523 54 174028 552 83 695 715 874 175143 81 596 832 912 86 176022 108 208 71 319 31 43 604 61 70 707 177087 144 61 271 93 323 35 741 84 928 74 178074 408 594 678 179010 164 58 318 729 69 180202 353 434 570 697 774 871 181206 23 78 329 429 515 650 729 81 889 182148 449 519 644 183068 165 327 569 641 91 184036 69 133 234 43 457 545 55 88 642 809 185006 51 143 8 429 503 641 827 176038 145 247 180 465 519 660 187112 275 331 554 753 949 57 30 95 188060 73 134 446 65 9 668 85 725 84 189014 106 53 97 220 422 57 66 85 804 93 190189 291 470 911 191108 237 410 20 62 555 71 600 78 705 902 13 192213 4 385 410 75 642 702 820 901 97 193119 288 94 366 674 529 53 636 734 909 194003 54 5 333 95 640 761.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

8 46 412 562 780 928 59 1072 109 716 891 2427 608 207 3188 418 4068 264 407 598 74 5183 377 436 837 6179 254 551 69 7110 205 656 70 78 938 8001 66 80 579 985 9028 126 333 660 10299 524 11087 95 295 99 638 862 925 12080 317 551 976 13044 151 744 971 14228 748 880 903 13 15158 432 78 16723 965 85 17099 249 67 417 688 18120 239 88 445 71 592 951 19190 600 707 836 2033 97 272 21149 264 364 454 707 22039 53 303 808 971 23100 994 24011 156 248 358 720 903 25113 350 517 43 871 959 26125 343 916 27043 113 231 345 963 28090 50 843 57 964 29130 218 347 617 727 920 30003 133 58 603 739 31025 80 179 132 320 78 690 797 99 32036 164 967 33429 948 75 34303 19 413 810 35675 765 76 899 36307 75 37130 95 272 38598 924 39096 294 391 586 773 40114 649 742 41825 900 42008 382 552 741 43675 718 19 57 901 44034 449 579 711 65 45001 96 293 339 615 763 922 94 46020 255 354 472 624 47034 144 540 739 48213 423 520 775 881 49190 200 401 744 855 983 50123 273 312 428 728 893 946 64 51079 132 304 401 719 52512 95 683 930 91 53284 54563 871 55066 589 899 56071 428 674 790 57248 833 975 58149 569 743 77 975 59142 340 680 86 845 70 930 60229 430 765 989 61076 125 215 333 504 633 806 30 62043 83 664 76 82 793 954 63093 461 586 627 66 64048 434 703 13 810 908 65285 370 510 654 66625 82 730 59 816 67414 63 870 931 39 68345 801 915 38 69190 238 70121 265 88 456 673 71106 565 98 838 72051 130 53 276 86 640 73472 707 990 74092 115 535 992 75238 407 621 76029 140 230 669 84 77022 608 962 78079 57 3926 79062 405 73 507 67 689 746 829 80143 309 683 816 927 88 81278 323 617 99 714 59 82083 139 254 617 95 83534 791 883 84001 547 69 630 41 791 85014 143 220 421 733 809 73 963 86002 449 674 733 934 87104 232 78 396 605 85 810 88263 409 89009 90075 80 330 607 63 733 87 91328 707 14 884 92687 93172 704 82 53 868 94022 49 118 259 651 95223 679 96699 710 97322 672 98227 93 369 578 657 716 951 99080 263 82 696 937 100037 152 553 708 887

101659 102047 665 783 103730 104244 99 631 707 93 824 928 105275 392 433 611 106116 600 773 79 880 920 98 107127 359 692 809 108195 243 416 671 109110 417 75 562 80 603 110180 220 446 111122 280 316 801 906 112440 671 735 58 113256 432 90 520 798 114088 370 417 70 585 778 915 77 115714 985 116023 333 542 718 117053 265 701 988 118056 69 355 547 694 119129 364 426 55 526 701 948 120025 247 84 374 407 97 606 10 66 95 806 66 910 19 121055 27 510 751 122555 966 80 123012 484 845 124156 337 51 601 822 62 125266 126317 82 415 638 70 127791 800 973 128222 348 701 129108 269 130273 523 131046 401 876 132083 379 568 604 893 133725 134034 203 903 44 135217 561 770 136192 913 58 137099 213 31 470 535 799 940 52 138029 96 396 405 46 789 806 13970 9140306 141133 142085 101 235 44 99 897 143145 31 479 924 144062 442 590 811 145740 146258 363 766 147615 26 811 41 148526 677 78 805 997 149287 392 400 52 530 880 150189 651 808 151091 117 545 665 943 73 152061 343 92 153947 56 154459 525 92 784 825 155125 219 548 59 729 42 925 156584 640 157203 437 595 672 779 80 158747 871 940 159345 423 512 74 746 91 815 55 160043 220 623 161084 103 906 60 82 162026 239 354 827 163300 556 737 849 992 164077 269 380 620 165199 262 679 743 166031 217 445 515 17 617 920 167252 300 74 524 769 168081 124 201 76 311 535 54 88 169006 595 757 899 938 76 170021 609 707 853 970 171192 285 323 453 593 828 67 98 172447 757 83 900 20 173071 107 568 612 887 174455 63 631 42 46 830 92 175213 365 500 605 176251 550 601 96 902 177130 213 92 587 605 73 710 178108 483 95 863 179078 696 180232 321 27 72 849 181486 500 705 953 182437 528 61[illegible] 25 183036 505 742 184011 105 35 59 620 79 793 185085 250 624 765 849 186033 237 440 574 601 889 997 187118 894 188226 189002 155 497 747 190151 87 490 765 870 191170 238 40 4787 192342 856 970 93235 729 194063 115 20 489 550 91 719 884 995

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na nr. 113183
75.000 zł. na nr. 84967
30.000 zł. na nr. 80861
15.000 zł. na nr. 37990
10.000 zł. na nr. 121515
5.000 zł. na nr. nr. 99472 119931 184568
2.000 zł. na nr. nr. 2680 14611 29200 33749 38730 73799 91021 93077 97498 129206 136529 138118 171530 178561 187416 189484
1.000 zł. na nr. nr. 7394 9716 15134 27039 29129 29446 29830 33570 33612 41885 42774 52830 53813 54430 57994 72367 77162 77365 93818 103531 105335 121279 121332 122537 152074 154796 165003 168986 189355 192550.

Wygrane po 200 zł.

9 134 50 298 303 79 532 1268 424 615 924 39 2089 547 924 3541 88 4296 573 7 768 856 5360 467 783 6477 7434 8257 332 424 518 654 777 857 926 9109 264 548 10050 191 220 340 417 525 97 893 11001 66 132 429 45 12117 49 448 573 13440 637 788 828 37 14028 178 258 365 658 819 15469 16123 322 460 17494 702 18208 403 668 734 19734 890 20385 794 860 21049 164 91 304 449 635 796 22043 23140 374 566 24065 427 651 25617 26177 609 65 828 74 997 27565 671 752 28126 272 29307 673 30019 119 60 243 345 439 45 31015 366 764 863 955 32256 670 33114 554 80 607 725 52 877 34103 24 899 961 35354 36234 73 561 723 906 37169 342 650 95 863 903 38000 259 965 39244 371 587 880 908 40542 703 879 41646 736 943 98 42406 43 690 755 859 43181 352 425 773 44067 199 244 606 32 45773 94 46056 181 429 858 963 83 47228 440 516 48 744 48084 267 82 367 814 77 542 49141 309 709 50198 231 303 534 49 77 721 30 800 35 51107 405 559 913 52487 521 6 797 53109 295 857 990 54106 55220 53 4 532 58 647 870 56111 57028 35 76 268 601 60 971 58039 352 59182 402 611 985 60226 956 61036 120 399 557 910 43 62167 256 509 63529 34 872 64340 662 846 65427 66053 151 74 598 67003 222 509 987 68104 16 687 943 69483 532 790 845 932 70177 202 415 71051 142 479 811 70 72416 561 865 73050 212 359 917 74478 652 75056 8 69 258 84 76318 55 499 648 70 38 77075 655 78077 94 123 34 476 9 518 61 610 879 79240 541 80217 593 81016 209 328 693 738 801 82040 572 83202 601 760 85 84119 85559 864 996 86091 157 248 616 747 87349 550 660 837 9 59 921 45 88237 353 842 909 89913 495 671 984 90046 372 91499 753 854 70 92105 39 271 380 438 93081 427 94012 471 515 953 95253 778 96097 733 836 97111 639 817 98658 823 99169 100091 457 578 101160 538 709 102307 790 103453 689 796 835 76 104195 375 81 94 781 880 905 105356 81 537 650 810 907 106345 664 909 26 107396 403 805 108533 40 777 951 109347 80 452 662 110610 12 112004 265 777 977 113907 114426 708 41 115150 373 485 713 116099 140 66 263 75 426 61 86 117086 331 862 971 118064 382 453 883 119256 68 735 844 120270 914 121484 541 8 701 821 940 122079 584 963 123285 607 49 746 914 45 124179 473 680 744 125146 682 824 126420 570 993 127160 72 360 128294 534 651 800 1 911 74 129065 149 290 679 130476 571 731 97 978 131153 303 132412 736 883 952 133063 87 984 134660 809 135013 114 220 93 598 136010 551 137028 735 138120 294 409 596 978 139446 641 869 140027 92 179 532 98 900 141008 183 959 142042 175 510 628 706 24 143017 22 95 432 728 42 94 144016 488 526 855 919 145141 603 29 35 764 819 146028 46 202 453 950 81 147144 255 86 410 618 871 148133 473 512 149326 150021 127 038 221 920 95 151422 668 901 54 152144 307 469 75 625 936 153388 589 711 52 855 154063 443 570 618 831 78 155038 445 536 814 156495 91 5 24 157188 214 89 445 693 792 993 158034 270 626 159212 378 789 995 160023 574 8 94 747 936 7 161789 162117 417 743 4 842 163223 544 97 969 165136 95 849 957 166071 167201 303 509 629 90 168013 731 169076 428 40 707 922 170047 97 126 560 693 963 171097 181 837 172028 231 903 173242 25 378 492 526 749 50 174016 65 111 235 469 913 175353 492 667 176308 496 613 962 177073 114 272 178498 780 998 179383 436 180130 702 181097 519 804 17 73 182372 577 839 183113 277 379 421 805 184214 722 185262 713 186133 201 187373 457 684 936 188346 410 20 39 540 675 91 743 63 189062 130 295 318 418 190044 51 85 234 452 191049 136 207 409 929 50 76 192288 409 678 85 715 902 78 193648 194335 408 888

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Konto P.K.O. 700.312
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.
Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek. ul. Kościelna 4
Lida, ul. Zamkowa 41
Baranowicze, ul. Narutowicza 70
Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju—3 zł., za granicą 6 zł. z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 250.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17. — 19.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Zygmunt Babicz